

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 225 (11 279)

Poznań, piątek 17 października 1980

Cena 1 zł
Wyd. A

B. Karmal w Moskwie

Z oficjalną przyjacielską wizytą przybył w czwartek do Moskwy na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i rządu radzieckiego sekretarz generalny KC Ludowo-Demokratycznej Partii Afganistanu, przewodniczący Rady Rewolucyjnej i premier Afgańskiej Republiki Demokratycznej, Babrak Karmal.

Na lotnisku moskiewskim Babrak Karmala powitał Leonid Breżniew oraz inne oficjalne osobistości radzieckie.

Do wizyty przywódcy rewolucyjnego Afganistanu przywiązuje się w ZSRR wielką wagę. Wyraża się przekonaniem, iż wniesie ona doniosły wkład w sprawę umocnienia i pogłębienia braterskiej przyjaźni, dobrego sąsiedztwa i wszechstronnej współpracy między narodami obu krajów.

Fiasko kolejnych rokowań w sprawie Palestyńczyków

Kolejna runda rokowań egipsko-izraelsko-amerykańskich w sprawie tzw. autonomii administracyjnej dla Palestyńczyków na okupowanych przez Izrael ziemiach arabskich zakończyła się w środę po dwóch dniach obrad w Waszyngtonie, kompletnym fiaskiem. Rozmowom, w których uczestniczyli szefowie delegacji, a więc ministrowie spraw zagranicznych Egiptu — Kemal Hassan Ali i spraw wewnętrznych Izraela — Josef Burg oraz specjalny przedstawiciel prezydenta Cartera, Sol Linowitz, nadano w Stanach Zjednoczonych ogromny rozgłos i miały one przynieść „poważny postęp” w rokowaniach znajdujących się od 5 miesięcy w impasie. Jedynym ich efektem jest zapowiedź, że negocjatorzy zbiorą się ponownie 17 listopada.

Nie ulega też wątpliwości, że po obecnym spotkaniu perspektywa spotkania „na szczycie” z udziałem Sadata, Begi na i Cartera, zapowiadanego na koniec listopada, oddaliła się. (PAP)

Związkowa debata pracowników książki, prasy, radia i telewizji

16 bm. w Warszawie obradował na plenarnym posiedzeniu Zarząd Główny Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy, Radia i Telewizji. Omówiono sprawy związane z organizacją krajowego zjazdu delegatów związku, który odbędzie się w dniach 27–28 bm.

Dyskusja na plenum koncentrowała się wokół projektów nowego statutu związku oraz sprawozdania ustępującego Zarządu Głównego.

Projekt statutu określa Związek Zawodowy Pracowników

Program wizyty Jana Pawła II w RFN

W Watykanie opublikowano 16 bm. program wizyty Papieża Jana Pawła II w RFN, który w dniach 15–19 listopada br. odwiedzi ten kraj na zaproszenie konferencji Episkopatu Zachodnioniemieckiego i rządu federalnego. W czasie 5 dni pobytu w Niemczech Zachodnich Jan Paweł II odwiedzi kolejno Kolonię, Osnabrück, Moguncję, Fuldę, gdzie

Zwiększona produkcja warunkiem realności podwyżek płac

Przywrócenie normalnego rytmu pracy i wzrost jej wydajności są podstawowymi warunkami spełnienia oczekiwań wywołanych podwyżkami płac. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że zostały one udzielone na wyrost, w nadziei, że zwiększona produkcja rynkowa pozwoli na lepsze pokrycie potrzeb. Im więc szybciej znajdą się na rynku towary, im prędzej umocnimy równowagę rynku, tym łatwiej będzie w przyszłości rozwijać nasz potencjał produkcyjny, który przecież stanowi podstawowy warunek wzrostu dochodu narodowego.

W niektórych zakładach produkcyjnych podwyżki płac, znajdując pokrycie w zwiększonej produkcji rynkowej i eksportowej. Ma to miejsce np. w Fabryce Łożysk Tocznych w Krasniku. Fundusz płac wzrósł tam w II półroczu około 17 procent. Równocześnie jednak załoga zwiększyła produkcję rynkową o 15 mln zł i eksportową o 2 mln zł dewizowych.

W praktyce oznacza to dodatkowe dostawy poszukiwanych butli turystycznych (30 000 sztuk), większą produkcję łożysk dla „Fiatów”, „Syren”, „Żuków” i maszyn rolniczych. Ich wysoki standard sprawia, że są poszukiwane również przez firmy motoryzacyjne na świecie; eksportujemy je do 50 krajów.

Mimo trudności zaopatrzeniowych udaje się zakładom utrzymać dobrą markę, zaś sposób podejścia do wzrostu płac może być przykładem, iż nie musi on wypaczać zdrowego rachunku ekonomicznego.

Źródłem rezerw produkcji rynkowej mogą być także „doleńsi” produkcyjne zakładów pracujących dotychczas wyłączając się z innych wytwórców. I tak np. Zakłady Elektroniki Przemysłowej „Profel” w Szydłowcu, specjalizujące się w produkcji podzespołów elektronicznych dla przemysłu, uruchomiły wytwarza-

nie autoalarmów do samochodów „Polonez”. Z początkiem przyszłego roku ukazać się podobne wyroby dostosowane do „Fiatów” 126 p.

Do produkcji wyrobów rynkowych zbyt często jeszcze stosuje się nadmierną ilość cennych surowców. Są one także zbyt energochłonne. Nie upowszechniono jak dotąd analizy wartości. A przecież np. w produkcji sprzętu gospodarstwa domowego można poczynić jeszcze znaczne oszczędności, nie ujmując nic z funkcjonalności wyrobów. Wystarczy niekiedy odpowiednie zmiany konstrukcyjne, bardziej dokładne badania materiałoznawcze itp. Zakłady Sprzętu Domowego i Turystycznego „Predom-Prasol” w Niewiadowie przystąpiły do produkcji nowego modelu robota kuchennego. Jest on lżejszy od swego poprzednika o 0,2 kg, charakteryzuje się mniejszymi gabarytami, prostszą obsługą i mniejszym zużyciem energii. (PAP)

Toczą się zacięte walki między Iranem a Irakiem

Przez całą środę na różnych frontach na lądzie i w powietrzu toczyły się zacięte walki między siłami zbrojnymi Iranu i Iraku. Z relacji agencji Reutera wynika, że wojska irańskie koncentrują swe ataki na ważne miasta w irańskiej prowincji Chuzestan: Abadan, Ahwaz i Dezful. Napotykają one na silny opór sił irańskich.

15 bm. w Nowym Jorku odbyło się kolejne posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie konfliktu irańskiego — irańskiego. Minister spraw zagranicznych Iraku, Saadun Hama di ponownie obciążał Iran odpowiedzialnością za wybuch wojny i stwierdził, że konflikt między obu państwami

datuje się od 460 lat. Mimo to Irak nie żywi wrogości wobec Iranu, czego dowodem był fakt, że ajatollah Chomeini przez 15 lat korzystał z azylu politycznego w Iraku. Obecnie Irak pozytywnie odpowiedział na wezwanie Rady Bezpieczeństwa w sprawie zawieszenia broni między obu walczącymi stronami.

Przedstawiciel Iranu, ambasador Szams Ardakani, oświadczył, że jego kraj przywiązuje duże znaczenie do stanowiska Rady Bezpieczeństwa i prosił o przełożenie posiedzenia Rady na 17 bm., kiedy będzie mógł w niej uczestniczyć premier Iranu, Mohammad Ali Radżali. (PAP)

Druga rocznica wyboru K. Wojtyły na Papieża

16 bm. przypada 2 rocznica powołania kardynała Karola Wojtyły do godności Papieża.

W Watykanie nie odbyły się żadne uroczystości, jedynie kardynałowie i biskupi wchodzący w skład obradującego obecnie Synodu Biskupów złożyli życzenia Janowi Pawłowi II obecnemu na posiedzeniu Synodu.

Watykański dziennik „Osservatore Romano” zamieścił z okazji rocznicy obszerny artykuł, wskazujący, że dwuletni okres obecnego pontyfikatu był owocny w wiele decyzji Jana Pawła II, jego wypowiedzi i publikacji służących zarówno dobru Kościoła Katolickiego jak i rozszerzeniu stosunków Kościoła ze światem współczesnym, dla dobra pokoju i całej ludzkości. (PAP)

Spotkanie komisji rządowej w Hucie „Katowice”

Do godzin porannych 16 bm. trwało kilkunastogodzinne spotkanie członków komisji rządowej z przedstawicielami Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” z tymczasową siedzibą przy Hucie „Katowice”.

Omówiono szczegółowo postulaty załóg hutniczych i tryb ich załatwiania, skupiając się m. in. na sprawach dotyczących warunków pracy i ochrony zdrowia hutników, problemach płacowych i socjalno-bytowych oraz sprawach zatrudnienia i kadr. Zapoznano się także z wysuwanymi przez załogi wnioskami dotyczącymi dalszej modernizacji krajowej bazy metalurgicznej.

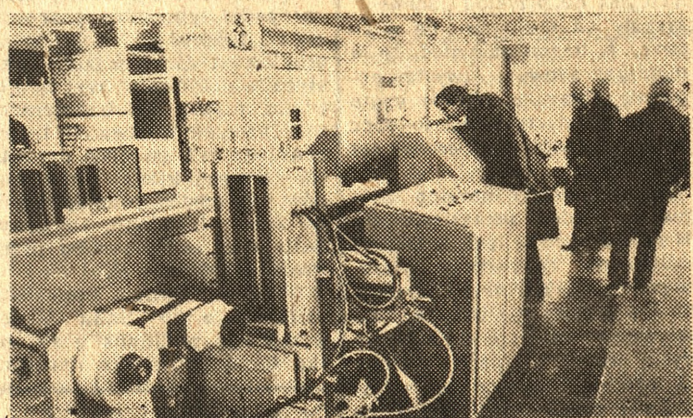
Podczas rozpatrywania spraw zgłoszonych przez pracowników przedsiębiorstw budowlanych zarysowała się rozbieżność co do wysokości pro-

ponowanej podwyżki płac w budownictwie. Realizacja tego postulatu — stwierdził uczestniczący w spotkaniu wicepremier — Aleksander Kopeć — wiąże się z potrzebą wprowadzenia nowego systemu płac i organizacji pracy oraz poprawy dyscypliny pracy. Odpowiedni program zmierzający do pokrycia realizacji tego postulatu zostanie przedstawiony przez komisję rządową, która ponownie spotka się z przedstawicielami MKZ najpóźniej w dniu 23 października br. W posiedzeniu komisji wezmą udział wicepremier — Aleksander Kopeć oraz minister budownictwa i przemysłu materiałowego budowlanych — Edward Barszcz.

Komisja ustosunkuje się również w tym terminie do postulatów zgłoszonych przez załogi przedsiębiorstw transportu budowlanego oraz zmian w systemie akordowym. (PAP)

„Drema” na terenach MTP

Pokaz techniki obróbki drewna



Maszyny „Jaromy” zajmują czołowe miejsce w ekspozycji międzynarodowego salonu „Drema” na terenach MTP. Fot. — R. Królak

Drewno jest jednym z najstarszych materiałów budowlanych, surowców dla przemysłu meblarskiego i do produkcji najróżniejszych elementów dekoracyjnych. Jak skomplikowane są współczesne maszyny służące do jego obróbki, można przekonać się, zwiedzając ekspozycję Międzynarodowego Salonu Maszyn i Narzędzi do Obróbki Drewna „Drema”, zorganizowaną po raz drugi na terenach MTP. W pawilonach 9 i 31 wystawcy z Austrii, Belgii, Hiszpanii, RFN, Szwecji, Wielkiej Brytanii, Włoch i Polski prezentują maszyny i urządzenia dla przemysłu tartaczno-obróbkowego drewna oraz produkcji płyt drewnopochodnych i pilśniowych.

Polska jest liczącym się producentem maszyn dla przemysłu drzewnego. Znajduje to odbicie w ofercie handlowej, zaprezentowanej na „Dremie”. W produkcji maszyn do obróbki drewna specjalizują się zwłaszcza fabryki w Bydgoszczy i Reszlu. Kilkanaście dalszych przedsiębiorstw zrzeszonych jest w Zjednoczeniu Prze-

mysłu Maszynowego Leśnictwa. Największym z nich jest zakład w Jarocinie (woj. kaliskie) — „Jaroma”. Wytwarza się tam grubiarzki, służące do zestrugiwania warstwy drewna, formatyzerko-czopiarzki, frezarko-tarczówki, a także liczne obrabiarki kombinowane. Niektóre z tych urządzeń prezentowane są w Poznaniu.

Polski przemysł obróbki drewna jest najbardziej rozwinięty w krajach RWP. Urządzenia wyróżniają się nowoczesnością rozwiązań technologicznych i konstrukcyjnych. Stąd też duże nimi zainteresowanie odbiorców zagranicznych. Wyroby przemysłu maszynowego leśnictwa eksportowane są do ponad 20 krajów. Oprócz odbiorców z krajów RWP, nabywają je klienci z RFN, Szwecji, Japonii, Belgii, Francji, a ostatnio również Nigerii, USA, Ghany, Mongolii, Pakistanu i Bangladeszu. Ponad jedną czwartą ubiegłorocznych dostaw eksportowych pochodziła z „Jaromy”. (map)

Zmarł L. Longo

16 bm. po długiej chorobie zmarł w Rzymie wybitny działacz włoskiego i międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, były wieloletni sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, a w ostatnich latach jej prze-

wodniczący — Luigi Longo.

I sekretarz KC PZPR Stanisław Kania wystosował w związku ze śmiercią Luigi Longo depesze kondolencyjne na ręce sekretarza generalnego WPK Enrico Berlinguera. PAP

krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Hold pamięci ofiar faszyzmu

38 lat temu, 15 października 1942 r. okupant hitlerowski dokonał w Warszawie masowej egzekucji na 50 więźniach Pawiaka. 16 bm., w 38 rocznicę egzekucji, społeczeństwo stolicy oddało hołd pamięci 50 straconych. Na cmentarzu powązkowskim w Warszawie w kwatery, gdzie spoczywa ja zwłoki ofiar hitlerowskiego ludobójstwa kwiaty pod pamiętko wym obeliskiem złożyły delegacje KW PZPR, weteranów ruchu robotniczego, ZW ZBoWiD, Rady Warszawskiej PSZMP, zakładów pracy i szkół noszących imiona straconych działaczy ruchu robotniczego. Uroczystość odbyła się

w asyście Kompanii Honorowej i Orkiestry Reprezentacyjnej WP.

Aresztowania w Turcji

Od 12 września do 14 października w dwunastu prowincjach północno-wschodniej Turcji aresztowano 2668 osób. Informuje o tym komunikat dowództwa stanu wyjątkowego w tym rejonie. Siły bezpieczeństwa wykryły w czasie akcji 561 rewolwerów, 18 pistoletów maszynowych, 69 karabinów 18 bomb. Jak również po każdej ilości amunicji.

Obrady ONZ

Pierwszy komitet (rozbrojenie i bezpieczeństwo) XXXV Sesji Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych rozpoczął w środę debatę nad 20 punktami porzą-

ku dziennego dotyczącymi różnych aspektów rozbrojenia. Punkty te obejmują m. in. takie tematy jak: pilne środki zmniejszenia niebezpieczeństwa wojny, umocnienie bezpieczeństwa państw nie dysponujących bronią nuklearną, światowa konferencja o rozbrojeniu, redukcja budżetów militarnych czy ustanawianie stref bezatomowych w różnych częściach świata.

Plenum KC KP Białorusi

Jak informuje agencja TASS, 16 bm. odbyło się plenum KC KP Białorusi, na którym omawiano problemy organizacyjne. I sekretarzem Komitetu Centralnego KP Białorusi wybrany został Kisielow, pełniący dotychczas funkcję wiceprzewodniczącego Rady Ministrów ZSRR.

ODGŁOSY

Potrzebne rozmowy

Dzisiaj publiczność po raz ostatni będzie mogła zwie dzać trwające na terenach MTP salony specjalistyczne: „Bud- ma”, „Drema”, „Interbiuro”, „Mezura”. Ich wyniki handlowe nie są zresztą — mówiąc ogólnie — imponujące. Narzekają zwłaszcza polscy wystawcy, którzy uważają, że sprzedali znacznie mniej, niż powinni. Również kupcy, którzy tutaj w Poznaniu poczyniliśmy się niewiele. Wpływa na to oczywiście trudna sytuacja płatnicza kraju.

Rodzaj się pytania jaki jest sens organizowania imprez, które przy nowo tak skromne wyniki handlowe? Mimo wszystko, gdy rozważy wszystkie za i przeciw, wydaje się, że likwidacja poznańskich salonów byłaby przy- wiołowym wylewaniem dziecka z kąpielą. Na skutek konsekwentnego działania resortu handlu zagranicznego i MTP, dorobiliśmy się w Poznaniu już około 20 specjalistycznych międzynarodowych imprez handlowych organizowanych cyklicznie co dwa lub trzy lata. Niektóre z nich, jak na przykład „Salmed”, zyskały już sporą renomę w Europie. A trzeba pamiętać, że w międzynarodowym wystawnictwie dominują właśnie imprezy specjalistyczne; jest to obecnie jedyny właściwy kierunek rozwoju targów.

Zorganizowanie nowego salonu to trudne przedsięwzięcie. Należałoby znaleźć lukę w między narodowym kalendarzu wystaw- niennym, pozyskać wystaw- ców. A potem, gdy wszystko jest już gotowe zdarzają się takie de- cyzje jak w przypadku salonu „Edukacja”, odwołanego w o- statniej chwili przez resort o- światy. Podobną imprezę będzie można obecnie zorganizować nie prędzej niż za 5 lat.

Salonom trzeba pomóc. Nie od wotywności, lecz udziałem w nich. Bo polscy producenci je- żeli nawet niewielkie sprzedaż, to przecież zaprezentowali swoją of- fertę liczny kupcom zagranicz- nym. Kontrakty mogą przyjść później.

MP

telefony donoszą...

● W Brodowie (gm. Środa) „Za porożec” w wyniku poślizgu wpadł do rowu. Kierowca odniósł lek- kie obrażenia.

● W Włotku (gm. Stęszew) „La- da” uderzyła przechodnia, który wtargnął nagle na jezdnię. Pasa- żerka samochodu i pieszy dozna- li obrażeń.

● W Puszczykowie mikrobus po- trącił 9-letniego chłopca, który zo- stał przewieziony do szpitala.

● W Kraszewicach (gm. Gra- bów — Leszczyński), motocykl WSK przy wyprzedzaniu uderzył w ciężarówkę. Motocyklista prze- wieziono do szpitala.

● W Luboniu przy ulicy Armii Czerwonej motocykl WSK ude- rzyl w bok „Syreny”. Motocykli- sta i jadący z nim pasażer dozna- li poważnych obrażeń i zostali przewiezieni do szpitala.

● W Poznaniu przy ul. Staro- leckiej mężczyzna wpadł pod tram- waj nr 19. W stanie ciężkim prze- wieziono go do szpitala. (JK)

Spotkanie WTK

Warunki działania stowarzyszeń regionalnych

Wielkopolskie Towarzystwo Kulturalne zorganizowało wczoraj w Poznaniu spotkanie przedstawicieli stowarzyszeń regionalnych województwa poznańskiego, których jest 26.

W szczerej, krytycznej dys- kusji omawiano aktualną sy- tuację kultury w małych os- rodkach. Mówiono o koniecz- ności szukania sprzymierzeń-

Informacja Prokuratury Generalnej

Śledztwa w sprawach o nadużycia gospodarcze

W Prokuraturze Generalnej, organa ścigania intensywnie wyjaśniają wszystkie sprawy, będące w toku postępowania. Szczególny akcent kładzie się na prowadzenie spraw gospo- darczych. Z tych spraw, obję- tych postępowaniem karnym o których wspomnieliśmy w wywia- dach dla PAP i Dziennika TVP Prokurator Generalny PR I szereg kierowanych jest do sądów, a w innych dąży się do maksymalnego przyspie- szenia postępowania.

Ze spraw kierowanych do sądu wymienić można nastę- pujące: w lipcu br. skierowa- no do Sądu Rejonowego w Bydgoszczy akt oskarżenia przeciwko dyrektorowi Przed- siębiorstwa Budownictwa Rol- niczego w Bydgoszczy Roma- nowi R., któremu zarzucono, że działając w celu osiągnię- cia korzyści majątkowej pole- cał podległym sobie pracow- nikom fałszować dokumenty źródłowe i sprawozdania staty- styczne dotyczące wykonania planu produkcji budowlano- montaowej. W sprawie tej o- skarżono też zastępcę dyrekto- ra, czterech kierowników bu- dów i dwóch kierowników gru- py robót. Ustalono, że zawi- szenie wartości przerobu prze- kroczyło 20 mln zł.

W tym samym miesiącu skierowano do Sądu Woje- wódzkiego w Gdańsku akt o- skarżenia przeciwko dyrekto-

rowi miejscowego banku spół- dzielczego Stefanowi S. i ins- pektorowi nadzoru gminy Wy- działu Kontroli Urzędu Woje- wódzkiego w Gdańsku — Ta- deuszowi P., zarzucając im m. in. przyczynienie się do wy- ludniania z tego banku spół- dzielczego przez Henryka S. gotówki w kwocie 1558 000 zł. Henrykowi S. udzielono łącznie kredytu inwestycyj- nego w wysokości 5 667 000 zł bez kontroli prawidłowości wydatkowania pieniędzy.

Wśród poważniejszych spraw będących w toku moż- na wskazać na sprawę nara- żenia skarbu państwa na stra- ty, wyrażające się kwotą oko- ło 152 mln zł przez niedopeł- nienie wielu obowiązków służ- bowych i przekroczenie up- rawnień, zarówno w czasie przygotowywania, jak i zawie- rania kontraktów z firmami krajów II obszaru płatnicze- go, na dostawę w latach 1975 — 1976 maszyn i urządzeń wartości 24 mln zł dewizo- wych, przeznaczonych do prze- myślowej produkcji ciast i pieczywa cukierniczego. O ka- ralną niegospodarność podej- rzane są w tej sprawie m. in. niektóre osoby z kierowni- ctwa Ogólnokrajowego Zjedno- czenia Przemysłu Piekarnicze- go, a wśród nich były zastę- pcą dyrektora do spraw inwe- stycji Jerzy G.

W styczniu br. Prokuratura

Wojewódzka w Warszawie aresztowała zegarmistrza Sta- nislawa S., zarzucając mu do- konanie w kraju i za granicą nielegalnego obrotu złotem, wyrobami ze złota i obcą wa- lutą łącznej wartości ponad 100 mln zł. W tej samej spra- wie aresztowano też właście- la zakładu zegarmistrzowskie- go — Marka W. pod zarzutem dokonania obrotu złotem w po- staci sztabek o łącznej warto- ści około 2 mln zł i Jana G., któremu zarzucono obrót zło- tem i kamieniami szlachetny- mi łącznej wartości ponad 25 mln zł.

Również w styczniu br. are- sztowano właściciela restaura- cji „Wrzos” w Burakowie (woj. stołeczne) Marka M. pod zarzutem nielegalnego obrotu złotem i obcą walutą łącznej wartości około 3 mln zł. W tej samej sprawie aresztowa- no dalszych 6 osób pod zarzu- tem nielegalnego obrotu war- tościami dewizowymi o łącz- nej wartości około 100 mln zł.

Prokuratura Rejonowa we Wrocławiu prowadzi od dłuż- szego czasu szereg postępowa- ń przygotowawczych, którymi ob- jęto kilkudziesięciu sprawców kradzieży materiałów budow- lanych, tj. blachy, cegły i par- kietu o łącznej wartości oko- ło 4 mln zł na szkodę przedsię- biorstw podległych zjednocze- niu budownictwa komunalne- go. (PAP)

H. Bednarski I sekretarzem KW PZPR w Bydgoszczy

Na plenum KW PZPR w Bydgoszczy zaakceptowano zgłoszoną wcześniej rezygnację Józefa Majchrzaka z funkcji I sekretarza KW PZPR, wyra- żając mu równocześnie podzię- kowanie za długoletnią pracę. Z rekomendacji Z. Kurowskie-

go — na stanowisko I sekre- tarza KW wybrano Henryka Bednarskiego, dotychczasowe- go dyrektora Międzywojewódz- kiej Szkoły Partyjnej PZPR w Bydgoszczy. Dokonano rów- nież zmian w składzie Sekreta- riatu KW. (PAP)

Zmiany naczelników w miastach Wielkopolski

Zaniedbania w rozwoju nie- których gmin Wielkopolski i niedomagania w funkcjonowa- niu ich administracji zadecy- dowały o wyciągnięciu konse- kwencji wobec tej kierownictw. W następstwie tego dwaj na- czelnicy miast i gmin w wo- jewództwie poznańskim odwo- laní zostali ze swoich stano- wisk. Przede wszystkim za nie- właściwe wywiązywanie się z obowiązków zawodowych.

I tak naczelnikiem miasta gminy Pobiedziska przestał być Franciszek Antkowiak. Stanowisko to objął Leszek Puchalski, poprzednio kierują- cy tamtejszym Schroniskiem dla Nieletnich. Wczoraj nato- miast rozpoczął pracę nowy

naczelnik miasta i gminy Sza- motuły — Jerzy Bukowski, dotychczasowy kierownik Wy- działu Oświaty i Wychowania tamtejszego Urzędu Miasta i Gminy. Objął on to stanowi- sko po odwołanym zeń Czesła- wie Zasady.

Ponadto w kilku gminach Wielkopolski prowadzone jest obecnie postępowanie wyja- śniające, które ma ustalić, czy uzasadnione są zarzuty pod- adresem naczelników.

W Pilsku wyjaśnia się sprawę naczelnika, który zo- stał niesłusznie — jak się te- raz ocenia — zwolniony i być może zostanie zrehabilitowa- ny. (bop)

Na terenie całego kraju przeprowadzona została 16 bm., kolejna w tym roku ak- cja radiowo-milicyjna „Uwa- ga, bądź przeczny na drodze” zorganizowana przez Biu- ro Ruchu Drogowego Komen- dy Głównej MO oraz Polskie Radio. Tym razem uczestni- czący w akcji milicjanci i ORMO-wcy zajęli się bezpie- czeństwem na drogach w szcze- gólnie trudnym dla kierow- ców i pieszych okresie, jakim jest jesień.

Od wczesnego rana do póź- nego wieczora patrolowały MO i ORMO kontrolowały m. in. u- stawienie świateł w samocho- dach, sposób ich używania przez kierowców, jak też prze- strzeganie ograniczeń szybko- ści, a zwłaszcza dostosowa-

„Uwaga, bądź przeczny na drodze”

Bezpieczeństwo jesienią

nie prędkości do panujących aktualnie warunków

Jednym z powodów prze- prowadzenia tej akcji był za- notowany we wrześniu wzrost liczby wypadków drogowych i ofiar. Pierwsze tygodnie paź- dziernika nie przyniosły po- prawy. Tylko w środę 15 bm. zanotowano 153 wypadki dro- gowe, w których zginęło 21 osób, a 157 zostało rannych.

Wstępne podsumowanie wy- ników akcji wykazuje, iż jed- nym z podstawowych błędów kierowców jest jazda z nad- mierną prędkością i niepamię-

Obrady sejmowej komisji

Opinia o stanie zdrowia obywateli

16 bm. obradowała Sejmo- wa Komisja Zdrowia i Kul- tury Fizycznej.

Posłowie przedyskutowali projekt opinii komisji o sta- nie zdrowia społeczeństwa o- raz opieki zdrowotnej i opie- ki społecznej, przygotowywa- ną w związku z zapowiedzia- nym posiedzeniem Sejmu na te tematy. Dokument stwier- dza, że komisja rozpatrywała na swych posiedzeniach wszy- stkie węzłowe problemy zdro- wia publicznego, a w szczegó- łości społecznej, zaopatrzenia ludności w leki, inwestycji, sta-

nu sanitarnego kraju, realiza- cji ustaw.

Komisja podkreśla dorobek w dziedzinie ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego obywateli w Polsce Ludowej wyrażony m. in. spadkiem u- mieralności niemowląt, zmnie- szeniem lub zanikiem niektó- rych chorób zakaźnych i pa- sożytnych oraz niektórych chorób zawodowych. Równo- cześnie komisja wskazuje, że na obecnym etapie rozwoju potrzeb zdrowotnych ludności oraz rozwoju społeczno — gos- podarczego kraju dotychczasowe osiągnięcia przestają już wystarczać. (PAP)

Wypowiedź sekretarza KC KPCz

Próby rozbicia wspólnoty państw socjalistycznych

Prasa czechosłowacka opu- blikowała tekst wystąpienia członka Prezydium, sekretarza KC KPCz Vasil Bilaka, wy- głoszonego na XVIII Plenum KC KPCz. Wystąpienie to po- święcone było prawie w cało- ści próbom rozkładania wspól- noty państw socjalistycznych, podejmowanym przez imperia- lizm na przestrzeni ostatnich lat. V. Bilak podkreślił, że im- perializm nie przebierał w środkach, wśród których by- ły: szantaż atomowy i dyskrymi- nacja gospodarcza, wojny w Korei i Wietnamie, inwazja na Kuba, a także plany zni- szczenia NRD, Węgier i wy- wołania kontrrewolucji w Cze- chosłowacji.

Na tym tle V. Bilak omówił wydarzenia w Polsce, stwier- dzając, że to, co dzieje się obecnie jest nie tylko odbi- ciem niezadowolenia ludzi pra- cy w PRL. Niedociąganie gos- podarcze, polityczne i ideolo- giczne wywołują napięcia, na poczekaniu wykorzystywane przez siły kontrrewolucyjne w kraju i za granicą. Mówca przypomniał, że już po klęsce kontrrewolucji w Czechosło- wacji ośrodki międzynarodowe- go imperializmu doszły do wniosku, że mogą liczyć na sukces tylko wówczas, jeśli uda się im wykorzystać maso- we niezadowolenie ludzi pra-

cy. Rozwój wydatków w Pol- sce widocznie odpowiadał tym planom — kontynuował mów- ca.

V. Bilak stwierdził, że nie- którzy ludzie w Polsce chcie- liby z tzw. niezależnych zwią- zków zawodowych stworzyć le- galną bazę dla działalności o- pozycyjnej i główny kanał sta- lego ingerowania w sprawy PRL ze strony zagranicy. Cho- dzi im bowiem o osłabienie kierownictwa roli PZPR i spa- raliżowanie Polski socjalistycz- nej. Sytuacja w bratniej Pol- sce jest niezwykle złożona, po- twierdził to również I sekre- tarz KC PZPR Stanisław Ka- nia na ostatnim plenum. Pra- gniemy wierzyć powiedział Bi- lak, że polscy komuniści i wszyscy, którzy kochają swo- ją ojczyznę nie dopuszczą do tego, by Polska Ludowa utra- ciła to, co tak wielką ofiarą zdobyła. Wierzymy, powie- dział, że dążenia ośrodków an- tykomunistycznych nie zwio- dą człowieka pracy w Polsce na tyle, by dał się sprowa- dzić z drogi socjalizmu. Nie ukrywamy, że to, co dzieje się w Polsce, dotyczy nas gło- boko od strony politycznej, ideologicznej i gospodarczej. Dlatego towarzysze polscy mó- gą zawsze liczyć na pomoc na- szej partii i naszego ludu — powiedział V. Bilak. (PAP)

Komitet ONZ zaakceptował polski projekt rezolucji

Specjalny Komitet Politycz- ny XXXV sesji ONZ jedno- myślnie zaakceptował projekt zgłoszonej przez delegację pol- ską rezolucji w sprawie skut- ków promieniowania atomo- wego. Ze względu na znacze- nie tej rezolucji do jej współ- autorstwa dołączyły się 24 in- ne państwa.

Zatwierdzony projekt rezolu- cji wyraża zaniepokojenie szkodliwymi skutkami radia-

cji dla zdrowia i otoczenia człowieka, podkreśla potrzebę ciągłego ich badania przez po- wolane do tego organy ONZ, w tym szczególnie przez Ko- mitet Naukowy oraz Komitet do spraw Ochrony Środowiska. Projekt wzywa także państwa członkowskie ONZ do dosko- nalenia ich współdziałania we wszystkich kwestiach dotyczą- cych skutków promieniowania i zapobiegania im. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz In- stytutu Meteorologii i Gospodar- ki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie umiarkowane i duże, miejscami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 14 do plus 16 stopni mi- nimalna od plus 4 do plus 6 stopni. Wiatry przeważnie umiarkowa- ne południowo i południowo-zachod- nie.

Wczoraj o godzinie 18 zano- towano następujące temperatury: w Poznaniu i Lesznie plus 12 stopni, w Kaliszu i Koninie plus 10 stopni, w Pile plus 11 stopni; ciśnienie 1000 hPa czyli 750 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował: Roch Kowalski

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZ ENN K ROBOTNICZEJ SPOŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań

Redakcja kolegium:

Wiesław Redycki — redaktor naczelny, Marian Flejsierowicz i Tadeusz Kaczmarek — zastępcy re- daktora naczelnego, Zbigniew Sęk — sekretarz redakcji, Eugeniusz Cofa, Zdzisław Kandziora, Zygmunt Rola.

Wydawca: Kombinat Wydawniczo-Kolportażowy RSW. Telefony: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red naczel- nego 454-09. Zastępca red naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacji 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73, 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku odpowiadają redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im M. Kasprzaka Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW

„Prasa—Książka—Ruch” oraz urzędy pocztowe i dorę- czyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem gru- dnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na mes- ac 26 zł, kwartał (78 zł), półrocze (156 zł), rok (312 zł). Indeks nr 35028

Bilans energetyczny

Dla kogo wystarczy węgla?

Plan na rok bieżący przewidywał wydobycie 207 mln ton węgla kamiennego, z czego 59,5 mln t miało otrzymać energetyka, 74 mln t przemysł (do produkcji koksu i na bezpośrednie zużycie), 9 mln t karochemia, a 15,2 mln t odbiorcy indywidualni. 42,8 mln ton przeznaczono na eksport. Tak właśnie wyglądałby bilans węgla gdyby plan jego wydobycia został zrealizowany. Dziś już wiemy, że tak się nie stanie.

W pierwszych dniach października opóźnienie w wydobyciu — w stosunku do założonego planu — wyniosło 4 mln ton. Trudno jeszcze w tej chwili przewidzieć, ile węgla zabraknie do wykonania zadań rocznych. Może to być 5, ale też i 10 mln ton. W ostatnich dniach produkcja węgla wolno, ale wyraźnie wzrasta. Jest więc prawdopodobne, iż wydobycie osiągnie 200 mln t, czyli tylko nieco mniej, niż przed rokiem (201 mln). Tak czy inaczej, stoimy przed faktem, że bilans energetyczny i bilansu węgla. Oprócz spadku produkcji, wpłynie na to fakt, iż rząd podjął już decyzję zwiększenia dostaw dla ludności o 900 000 ton. W najbliższych miesiącach konieczne jest zatem ograniczenie do staw węgla dla innych dziedzin gospodarki o co najmniej 8 mln ton. A szacuje się, że pełne zaspokojenie potrzeb odbiorców indywidualnych wymagałoby jeszcze dodatkowych dostaw około 2 mln t.

Analogicznie musi także zostać skorygowany bilans węglowy na rok przyszły. Przyznaje się, że w najbliższych miesiącach konieczne jest zatem ograniczenie do staw węgla dla innych dziedzin gospodarki o co najmniej 8 mln ton. A szacuje się, że pełne zaspokojenie potrzeb odbiorców indywidualnych wymagałoby jeszcze dodatkowych dostaw około 2 mln t.

Kto zatem, jakie dziedziny gospodarki będą musiały otrzymać

mniej węgla? Wiadomo już, że w roku 1981 zapotrzebowanie energetyki na węgiel zwiększy się o przeszło 3 mln ton, do 63 mln t. I jest oczywiście, iż dostawy te pod żadnym warunkiem nie mogą być mniejsze; z węgla kamiennego wytwarzamy blisko 80 procent całości energii elektrycznej. W sytuacji, kiedy hamulcem rozwoju jest brak mocy zainstalowanej w elektrowniach, deficytu nie wolno powiększać, dopuszczając do tego, żeby turbiny stały z powodu braku paliwa. A groźba taka pojawi się już tej zimy.

Resort energetyki określa optymalny poziom zapasów w elektrowniach na 4,5 mln ton. Na początku października przepracowały one jeszcze 3 mln ton, ale od dłuższego czasu z dnia na dzień maleją. W tej chwili dzienne dostawy węgla dla energetyki wynoszą średnio 180 000 ton — przez 6 dni w tygodniu, czyli 1 080 000 ton tygodniowo. Tymczasem elektrownie spalają minimum 1 100 000 ton. Trzeba także pamiętać, iż zapotrzebowanie na węgiel będzie rosło w miarę zbliżania się zimy. W okresie szczytu dobowe zapotrzebowanie elektrowni wynosi 220 000 ton. Równocześnie możliwości rozładunku węglarek w czasie mrozu sięgają 190 000—195 000 ton. Zatem nawet gdyby energetyka otrzymywała odpowiednią ilość paliwa, konieczne będzie czerpanie z zapasów. Minimalna ich wielkość to 2,6 mln ton.

Rzecz jednak nie tylko w ilości węgla, ale i w jego kaloryczności oraz postaci, w jakiej występuje. Tzw. mieszanki energetyczne (miał węglowy plus miał), które stanowią ok. 50 proc. całości dostaw dla energetyki, powodują wiele trudności eksploatacyjnych, są trudne do rozładunku, często są niskokaloryczne. Nisko kaloryczny węgiel, a głównie taki otrzymują elektrownie (średnia kaloryczność węgla dla energetyki wynosi 4500 kcal, przeznaczanego na eksport — 5200—5800 kcal), pozostawia duże ilości popiołu, który trzeba zagospodarować, składować, przewozić itd., obniża sprawność kotłów, po-

większa liczbę awarii. Bywa więc i tak, że blok 200 MW osiąga moc 180 MW, a nawet czasem zaledwie 150 MW.

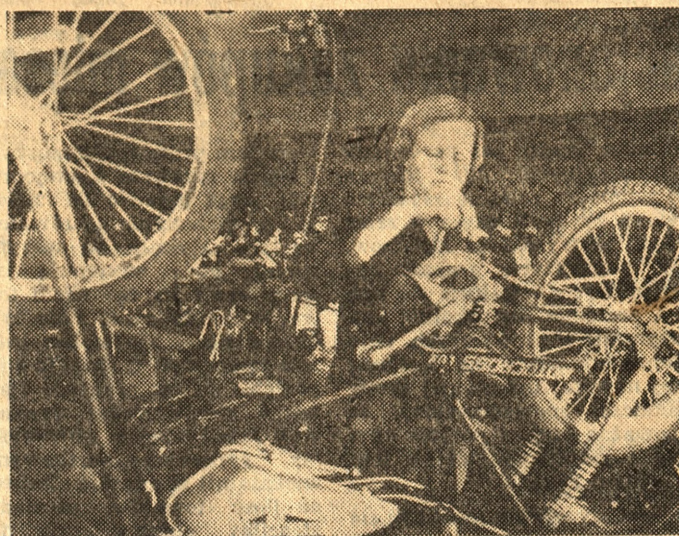
Można by więc zapytać, dla czego nie dostosowano budowanych elektrowni do niskiej kaloryczności węgla? Otóż kilka czy kilkanaście lat temu, kiedy podejmowano decyzje o budowie naszych największych elektrowni, zakładano, iż eksport, na który przeznaczano się najlepsze gatunki węgla, wynosić będzie 12—15 mln ton rocznie. Tymczasem w roku ubiegłym sprzedano za granicę 41,3 mln ton. Elektrowniom brakuje więc blisko 30 mln ton wysokokalorycznego paliwa.

Tegoroczny plan eksportu nie zostanie zrealizowany. Pewne ilości węgla z puli eksportowej przekazano energetyce, ale przecież wiązały się one z międzynarodowymi umowami, których nie można bezkarnie zrywać, krajowi potrzebne są też bardzo dewizy (za tonę uzyskujemy średnio 35 dolarów), nie można więc ograniczać eksportu o miliony ton. Tymczasem opóźnienia w dostawach na eksport przekroczyły już 1 mln ton i będą jeszcze większe.

Mniej węgla kamiennego otrzyma również przemysł. Zapasy w zakładach są już bardzo niskie, tak więc na pewno trzeba będzie zatrzymać produkcję na niektórych wydziałach, czy też nawet w całych fabrykach. Brak 1 kWh powoduje straty średnio 25—27 zł u każdego odbiorcy przemysłowego. Nie znamy jeszcze natomiast przeciętnej wartości strat spowodowanych niedostarczeniem, powiedzmy, 1 tony węgla dla przemysłu, który spala węgiel we własnych kotłach. Na pewno są one również wysokie.

Tak czy inaczej, na zaspokojenie wszystkich potrzeb węgla nie wystarczy. Decyzje w sprawie jego dystrybucji nie są łatwe i można powiedzieć, iż polegają i w najbliższym czasie polegać będą na wyborze mniej lub bardziej ważnych potrzeb. Decyzje takie podejmować się będzie tak długo, dopóki nie dokonają się zasadnicze zmiany strukturalne w polskiej gospodarce, pozwalające na dostosowanie zapotrzebowania przemysłu i energetyki do rzeczywistych możliwości górnictwa węglowego.

PIOTR CEGIELSKI



Rowery z Jastrowia

Zakłady Rowerowe „Predom-Romet” w Jastrowiu (województwo pilskie) produkują młodzieżowe rowery „Pinio” i „Moto-cross”. Na zdjęciu: Jadwiga Osman montuje układ napędowy.

Fot. — R. Królak

Racjonalizatorzy: rezerwy niewykorzystane

Dwa lata temu w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil” i w fabryce tej samej branży w Wolbromiu zainstalowano urządzenia pozwalające na regenerację, w skali przemysłowej, zużytych opon. Oznaczało to lepsze zaopatrzenie rolnictwa i transportu w opony traktorowe i samochodowe, przyczyniło się do oszczędności surowca i do ochrony środowiska (odpady gumowe najtrudniej uiszczkodliwie). Przypominamy ten fakt, by uświadomić znaczenie ruchu racjonalizatorskiego dla gospodarki kraju. Projekt nowych urządzeń regeneracyjnych był dziełem racjonalizatorów „Stomilu”. Oni to — Kazimierz Jarmuż, Stanisław Besza, Józef Stopa, Czesław Przybyłek i Daniel Chyc — nie zaprzestali swej nowatorskiej działalności. Można by wymienić wiele zgłoszonych przez nich technicznych usprawnień, wniosków i pomysłów, które przyniosły i przyniosą przedsiębiorstwu milionowe oszczędności i korzyści. Zresztą grupa stomilowskich „milionerów” jest większa — liczy 37 osób — jak twierdzi przewodniczący fabrycznego Klubu Techniki i Racjonalizacji K. Jarmuż — siła i znaczenie tego ruchu zależy od jego powszechności.

Co to oznacza? Czy powszechność to tylko liczba członków klubu, który zrzesza „Stomilu” stu inżynierów, techników, majstrów i robotników? Czy liczba tych, którzy wnioski składają, chociaż czasem tylko jeden? W tej fabryce każdego roku wnioski składa około dwustu osób.

Jednak powszechność należałoby traktować chyba jako uczestniczenie — nawet bez formalnej przynależności do klubu — wszystkich, którzy mogą wnieść nowe propozycje w rozwiązywaniu twórczych pomysłów zarówno problemów wewnątrz mających znaczenie dla całego zakładu (a często dla gospodarki krajowej), jak i szczegółowych, ważnych dla jednego wydziału.

Pobudza się ludzi do twórczego myślenia właśnie stawiając przed nimi wielkie i małe problemy. Te pierwsze formułowane są najczęściej w wyniku narad produkcyjnych. Tematami podjętymi ostatnio są: zastąpienie niektórych surowców importowanych krajowymi, obniżenie ciężaru opon i zwiększenie ich trwałości. Powstały zespoły zajmujące się tymi sprawami, przygotowane są już projekty, wkrótce zaczną się próby mające odpowiedzieć na pytanie, w jakim zakresie udało się problemy rozwiązać. Póki owe próby nie skończą się, racjonalizatorzy wolą nie mówić o opracowywanych rozwiązaniach i przewidywanych efektach. Klub również przedstawił problemy. Na wydziale przygotowywanych rozwiązań — opracowanie takiego systemu rozładunku sadzy, który zapobiegłby zanieczyszczeniu tego surowca. Na wydziale konfekcjonowania opon — znalezienie sposobu mechanicznego (a nie ręcznego, jak dotychczas) łączenia taśm tkanin, co eliminowałoby uciążliwą pracę fizyczną, zwiększało wydajność, zapewniało dokładność łączeń a więc większą trwałość opon. To tylko przykłady, bowiem każdy wydział ma swój temat i należy się spodziewać, że na wydziałowe giełdy wpłynęło wiele rozwiązań. Które z nich zostanie urzeczywistnione?

Logiczną odpowiedź brzmi, że, oczywiście, najlepsze. Rzecz jednak nie w tym — bo to oczywiście, lecz w możliwości realizacji wniosków racjonalizatorskich. Najpowszechniej wprowadzane są w życie w „Stomilu” wnioski dotyczące bhp. Są one liczne, nieraz drobne, nieskomplikowane i nie wymagające wydatkowania dużych sum, przeprowadzania pracochłonnych robót. Nie u-

mniejsza to jednak ich znaczenia, bo również dzięki nim zmniejszane jest zagrożenie i eliminowane uciążliwości w pracy. Z wnioskami dotyczącymi produkcji, jest rozmaitości.

Jeśli projekt wprowadzony jest do planu postępu technicznego zakładu, ma największe szanse wdrożenia, bo w ten sposób zapewnia się odpowiednie — a potrzebne do realizacji — nakłady finansowe i materiałowe. No, ale plan postępu technicznego nie jest z gumy, a pieniędzy, materiałów i surowców też nie ma w nadmiarze. Jest to problem nie tylko z „Stomilu” ale ogólnokrajowy. Ruch racjonalizatorski od dawna postulował organizowanie brygad wdrożeniowych oraz — co najważniejsze — znalezienie źródeł ich finansowania. Z funduszu państwa? Z funduszu bezosobowego? Propozycji jest wiele, jakiś wariant powinien być przyjęty. Biorąc racjonalizację jest jednym z niewykorzystanych źródeł rezerw produkcyjnych, a przeprowadzenie w tym zakresie rachunku ekonomicznego byłoby wysoce pożądane.

Nienowa to myśl. Mówiono o tym na II Krajowej Naradzie Wnalezczej, która odbyła się w marcu ubiegłego roku. Ale, jak dotychczas, wnioski pozostały na papierze. Podobnie, jak zajęcie się przez racjonalizatorów organizacją pracy.

Powie ktoś, że sprawa obiegu dokumentacji, transportu wewnątrzzakładowego, rozmieszczenia magazynów — żeby wymienić tylko niektóre zagadnienia z tego zakresu — to po pierwsze robota dla administracji, a po drugie — każdy może składać propozycje tego typu. Z pierwszym argumen-

Dokończenie na str. 4

ZOFIA SZPROKOFF

Refleksje z sali sądowej

Skutkują stare tricki gdy nadzór zawodzi

Znacznie gorsze były wyniki drugiego remanentu, który rozpoczął się 30 października 1978 roku. Komisja inwentaryzacyjna na ujawniła bowiem manko w wysokości 36 000 złotych. W związku z tym dyrekcja WPHW udzieliła nagany pracownikom materiałnie odpowiedzialnym w sklepie „Cypisek”. One zaś spłaciły manko, przy czym kierowniczka Amelia Noske uczestniczyła w tym kwotą 14 000 złotych. No i już nie było sprawy. Tymczasem w rzeczywistości niedobór był znacznie większy (116 000 złotych). Nie został zaś ujawniony w wyniku oszustwa kierowniczki i nieuwagi starszej księgowej. Ta pierwsza zastośowała stary trick mankowniczy: krótko przed inwenturą pobrała z magazynu towary wartości 80 000 złotych, ale do niego po niej nimi się „obciążała” (wykazała te dostawy w przychodzie). Starsza księgowa natomiast nie ujawniła, że

te towary powinny być objęte spisem (rozpoczętym 30 października), bo uszło jej uwadze, iż dotycząca ich faktura dostawy ma pieczęć magazynu z datą wcześniejszą (25 października). To niedopatrzenie powstało podczas kontroli — pierwszego po tej inwenturze — raportu z „Cypiska”.

Trzeci remanent w sklepie o dwóch śledzbach rozpoczął się 9 marca ubiegłego roku. Wynik był krzepiący — 264 złote nadwyżki. Rzeczywistość — zupełnie inna manko przekraczało 140 000 złotych. I znów w księgowości nie zauważono, że oskarżona obciążała się, po inwenturze towarami, które pobrała przed jej rozpoczęciem.

9 sierpnia 1979 roku doszło do czwartej inwentury i wykazano manko w wysokości 611 złotych. Jednakże wkrótce po tym spisie księgowość, kontrolując raport z „Cypiska”, wre-

ście stanęła na wysokości zadania. Zauważyła bowiem, że Amelia Noske przed inwenturą przyjęła towary za 226 000 złotych, a obciążała się nimi po inwenturze.

Tak skończyły się machinacje kierowniczki „Cypiska”, którym bardzo łatwo można było położyć kres już po inwenturze przeprowadzonej w październiku 1978 roku. Wówczas jednak i w następnych miesiącach nadzór nad tym sklepem był niedostateczny. W rezultacie kierowniczka, nie czując przed swoim nadzorcami respektu, a nadto nieco zbulwersowana różnymi dziwolagami (w rodzaju: jeden sklep w dwóch, odrębnych pomieszczeniach) kontynuowała swoje praktyki. Mowa nie tylko o ukrywaniu przez nią rosnącego manka, ale także o kradzieży gotówki i towarów wartości 20 000 złotych, a ponadto o lekceważeniu obowiązku — należytej ochrony mie-

nia i należytego nim gospodarowania. Niedopełnianie tego obowiązku doprowadziło do bałaganu i powstania manka w wysokości 220 000 złotych (łącznie — doliczając wartość skradzionego mienia — przekroczyło ono 240 000 złotych) przejawiało się rozmaicie.

Jak ustalił Sąd Wojewódzki w Poznaniu, kierowniczka gościła na zapleczu sklepu tak zwane osoby postronne, czasami pracowała „pod gazem”, po bierała pożyczki z kasy sklepowej, zabierała „na kredyt” towary i zezwalała personelowi to samo czynić. Podczas ostatniej inwentury stwierdzono, że w sklepie walają się puste butelki po piwie i winie, a towary są źle składowane i — niektóre — bez oznaczeń.

Sąd Wojewódzki w Poznaniu skazał Amelię Noske (imie i nazwisko zmienione) na 3 lata pozbawienia wolności i 20 000 złotych grzywny (Wyrok ten jest prawomocny). Tak skończył się proces ukazyjący skutki zarówno niedbałości i nieuczciwej pracy kierowniczki sklepu, jak i niesprawne funkcjonowanie systemu nadzorczo-kontrolnego. Czarno na białym wykazał, że gdyby ów system działał tak jak powinien, machinacje, dokonywane przez oskarżoną, szybko byłyby ujawniane.

MICHAŁ ŁUCZAK

— Ile to kosztuje?
— Sto osiemdziesiąt złotych.

Niech pani chwileczkę poczeka, pójdę po koleżankę, by skasowała pieniądze...
Po takim dialogu zaskoczona klientka zostawała sama lub z innymi kupującymi w sklepie, a ekspedientka go opuszczała. Wpadała do sąsiedniej placówki handlowej i po chwili wracała razem z inną sprzedawczynią. Ta ostatnia odbierała pieniądze i biegła do siebie. Po chwili wszystko zaczęło się od nowa...

Ekspedientka, która za nic nie chciała być kasjerką, pracowała w sklepie konfekcyjnym razem z Amelią Noske — kierowniczką i tej placówki i sąsiedniej z artykułami dziecięskimi. Wszakże dwa sklepy (odrębne pomieszczenia, każde z wejściem z bramy) były „tylko” w rzeczywistości. Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Wewnętrznego w Poznaniu traktowała je bowiem jak dwie siedziby jednego sklepu. Oznaczała go numerem 87 i nazywała „Cypisek”. W jednej jego siedzibie sprzedawano artykuły dziecięce, w drugiej zaś konfekcje. Tu pracowała ekspedientka — antykasjerka. Tu maczyła się ona, że nie ma do świadczenia w handlu i dlatego obawia się odbierać pieniądze za towar. Czyniła to więc kierowniczka lub Agnieszka Łącka — tamże pracująca, ma-

terialnie odpowiedzialna sprzedawczyni. Natomiast w czasie ich nieobecności, która zdarzała się często, antykasjerka wołała na pomoc jedną z koleżanek, zatrudnionych w drugim pomieszczeniu „Cypiska”.

Nie były to jedyne dziwolgi w tym — jeśli stosować nomenklaturę WPHW — sklepie. Brakowało kasy rejestracyjnej i etatu kasjerki. Sprzedaż niektórych towarów nie wymagała wypisywania paragonów. Stosowana była praktyka odprowadzania utargów dziennych do banku w godzinach popołudniowych. Gdy za mykano sklep(y), w kasie było więc nawet 50 000 złotych, co koliduje z przepisami, zezwalającymi pozostawiać jedynie niewielkie kwoty. Ponadto w „Cypisku” zaczęły się nieco zmniejszać obroty (z 1 miliona do 800 000 złotych miesięcznie), a znacznie zwiększały zapasy towarów: pod koniec 1977 roku ich wartość przekraczała 900 000, natomiast w sierpniu ubiegłego roku — 3,4 miliona złotych. Większość tych nieprawidłowości łatwa przecieć do dostrzeżenia, powinna wywołać stosowną reakcję przede wszystkim działu aktywizacji i orderdazy i księgowości WPHW. Niestety, było inaczej.

Pierwsza inwentura obejmująca okres od marca (otwarcie sklepu) do września 1977 roku wykazała 623 złote nadwyżki.

Naukowcy o racjonowaniu zakupów mięsa

Zapowiedziane na VI Plenum KC PZPR oraz w wystąpieniu przedstawicieli rządu w trakcie posiedzenia Sejmu wprowadzenie — po odpowiednich pracach przygotowawczych i szerokiej konsultacji społecznej — racjonowania sprzedaży mięsa, budzi duże zainteresowanie społeczeństwa. Dziennikarz PAP poprosił o rozmowę w tej sprawie naukowców zajmujących się problematyką rynku wewnętrznego: dyrektora Instytutu Handlu Wewnętrznego i Usług — doc. dr. Teresę Pałaszewską-Reindl oraz jej najbliższych współpracowników prof. dr. hab. Tadeusza Sztuckiego oraz dr. hab. Brunona Góreckiego. Oto główne wnioski wynikające z tej rozmowy:

— W ostatnich latach nastąpiło osłabienie wpływu regulatorów ekonomicznych na kształtowanie sytuacji na rynku. Sposób lokowania wydatków jest w coraz mniejszym stopniu uzależniony od poziomu dochodów, a w odniesieniu do niektórych towarów m. in. mięsa decydującą rolę spełniać zaczyna ich dostępność na rynku oraz społeczny koszt zakupów a więc wystawianie w kolejkach, poszukiwanie towaru, utrata wolnego czasu, narażanie się na sytuacje konfliktowe. Stąd też potrzeba wprowadzenia regulatorów administracyjnych.

— Racjonowanie zakupów jakiegokolwiek towaru nie można utożsamiać z racjonalizacją funkcjonowania rynku. Jest to bowiem swoisty sposób powstrzymywania naturalnych mechanizmów regulujących równowagę rynkową. Jeżeli jednak decydujemy się na ten krok, to musimy znaleźć rozwiązanie, które w sposób najmniej dotkliwy osłabi działanie prawa podaży i popytu. Jako najgorsze rozwiązanie — stwierdził prof. Sztucki — należałoby uznać sprzedaż na bony lub kartki ilości mięsa i jego przetworów w granicach tzw. podstawowego mi-

nimum, reszty zaś po cenach komercyjnych. Już obecnie występują znaczne różnice w spożyciu mięsa w zależności od wysokości dochodów. W najniższych grupach dochodowych kształtuje się ona na poziomie dwukrotnie niższym niż w najwyższych. Ustalenie minimum na poziomie tej najniższej uposażonej grupy ludności spowodowałoby, że poważna część wyrobów mięsnych znalazłaby się na tzw. wolnym rynku.

— Cały system musi być sterowany na bieżąco — podkreśla doc. Pałaszewska — w zależności od aktualnych możliwości gospodarczych. Dobrym rozwiązaniem tego problemu byłoby np. uprawnienie nabywców do korzystania z racjonowanych zakupów, przy comiesięcznym ustalaniu ich wielkości.

— Niepokój naukowców budzi istniejący w naszym kraju dualizm cen na wyroby mięsne. Nie zapewnia on obecnie odpowiedniej relacji między wartością odżywcza poszczególnych gatunków wyrobów a ich ceną. Wprowadzenie kar tek należałoby więc połączyć z doskonaleniem systemu cenowego. Tylko w ten sposób można uniknąć gwałtownych zmian w strukturze popytu, głównie przy najkorzystniejszym z technicznego punktu widzenia rozwiązaniu, jakim są bony wartościowe. Uporządkowanie cen stwarza również lepsze warunki do stosunkowo łagodnego przejścia od systemu kartkowego do normalnej sprzedaży. Trzeba go bowiem traktować jako przejściowy i zawrzeć w nim mechanizmy sprzyjające jego samolikwidacji.

— Nie można zapominać, iż racjonowanie tak podstawowego artykułu jakim jest mięso, wpłynie niewątpliwie na zmiany struktury popytu na inne artykuły żywnościowe. Jeżeli okaże się, że będzie on przyjęty z zado-

woleniem przez społeczeństwo i będzie sprawnie funkcjonował, mogą pojawić się naciski na rozszerzenie go również na inne artykuły. Na naszym rynku, gdzie występują jeszcze braki bardzo wielu towarów, tendencja ta może być bardzo silna. Nie można jednak zapominać, iż sprzyja ona pogłębianiu w praktyce zjawiska nierównowagi rynkowej. Jeżeli bowiem objęlibyśmy systemem kartkowym większą niż absolutnie niezbędna ilość towarów, pieniądź straciłby automatycznie na wartości i stał się papierem bez pokrycia. Jest to bardzo poważne niebezpieczeństwo.

Sprawa podstawowa, to problem cen i sposobów ich kształtowania — podkreślił dr. Górecki. Głównym kierunkiem jest zgoda na ich wzrost, przy równoczesnej rekompensacie tego wzrostu odpowiednimi decyzjami pałowymi. Proces ten nie może się rozmiąć z odczuciem społecznym. Przeprowadziliśmy np. symulacyjne badania próbując odpowiedzieć na pytanie: jak proponowana podwyżka w roku 1976 wpłynęłaby na poziom życia, gdyby została utrzymana? Wynika z nich, iż nastąpiłby wówczas spadek dochodu realnego o 4 do 10 procent, zaś jedyną grupą nie nioszkodowaną byłoby małżeństwo emerytów. Wskazuje to na rangę problemu i potrzebę bardzo pogłębionych badań w tym zakresie. Postulat ten odnosi się zresztą również do samego racjonowania mięsa. Specjaliści są zgodni, iż całą sprawę trzeba rozpatrzyć bardzo dokładnie i oprócz na odpowiednich badaniach. Lepiej — stwierdzili — poczekać na dobre, trafne z punktu widzenia mechanizmów rynkowych i oczekiwać społecznych rozwiązań, niż decydować się na podjęcie decyzji doraźnej obciążonej wieloma błędami. Instytut prowadzi w tym zakresie intensywne prace.

PAP

Zeznaia świadkowie w procesie K. Tyrańskiego

W procesie byłego dyrektora „Minexu” K. Tyrańskiego zaczęli zeznawać świadkowie. W czwartek 16 bm. zeznania złożyło 5 osób — w większości byłych pracowników „Minexu” lub firm powiązanych z tą centralą.

Jednym ze świadków był były kierownik działu w „Minexie”. W swoich zeznaniach stwierdził on, że K. Tyrański bezwzględnie forsował swoje zamierzenia handlowe, nie zważając na opinie swoich pracowników, zwracających uwagę na znikomą opłacalność transakcji lub niewykorzystanie możliwości jej zwiększenia w zawieranych kontraktach, forsowanych przez byłego dyrektora na czelno. Pracownicy, którzy sprzeciwiali się zamiarom K. Tyrańskiego narażeni byli na szykany — do zwolnienia z pracy włącznie. Jak stwierdził świadek, nad niektórymi firmami i zawierającymi z nimi kontraktami K. Tyrański stworzył swojego rodzaju „pałas ochronny”. Jako przykład świadek podał sprawę eksportu szkła okiennego do USA. Na podstawie cenników i katalogów pracownicy zajmujący się tymi kontraktami stwierdzili, że „Minex” uzyskiwał najniższe ceny za eksportowane szkło. Kontrahentem była jedna z amerykańskich firm. Zdaniem świadka zarabiała ona dodatkowo — niezależnie od pro-

wizji — około 46 procent wartości każdego kontraktu, a straty „Minexu” wynosiły 260—280 tysięcy dolarów rocznie. Gdy pracownicy przedstawili K. Tyrańskiemu odpowiednie materiały z żądaniem wyegocjowania części tego dodatkowego zysku dla „Minexu” stwierdził on, że przedstawione mu materiały są fałszywe.

Zeznania pozostałych świadków dotyczyły m. in. sprzedaży przez głównego oskarżonego dolarów, jak również określenia źródeł pochodzenia posiadanych przez K. Tyrańskiego walut oraz sposobów ich wydatkowania. Jak z nich wynika, były dyrektorem „Minexu” wysłał kierowcę z samochodem do Berlina Zachodniego w celu poddania samochodu przeglądowi, a przy okazji dokonania zakupów m. in. artykułów żywnościowych dla K. Tyrańskiego. Pomagał mu w tym były pracownik „Minexu”, który wówczas pracował w spółce mieszaniej z udziałem kapitału „Minexu” w tym mieście. Świadek ten stwierdził, że nie słyszał o żadnym koncie K. Tyrańskiego w zachodniobermberskim banku.

Proces trwa. (PAP)

Rozpoczęła się sesja rumuńskiego parlamentu

16 bm. w Bukareszcie rozpoczęła się II sesja Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumunii obecnej kadencji. W bradach uczestniczył prezydent SRR, Nicolae Ceaușescu oraz inni członkowie kierownictwa partyjnego i państwowego. Za proszono przedstawicieli resortów rolnictwa, urzędów centralnych oraz organizacji społecznych.

Porządek dnia obejmuje m. in. projekty ustaw: o przyjęciu jednolitego narodowego planu rozwoju społeczno-gospodarczego Rumunii na 1981 r.; o rozwoju drobnej wytwórczości; o obowiązku zgłaszania przedsiębiorstw kosztowności kierowniczą kadre społeczno-gospodarczą i innych pracowników partyjnych i państwowych; o zatwierdzeniu budżetu państwa na rok 1981. (PAP)

Przygotowania do V wyprawy antarktycznej PAN

Trwają ostatnie przygotowania do V wyprawy antarktycznej PAN, która pod kierownictwem prof. Krzysztofa Birkenmajera wyruszy za kilka tygodni na wyspę Króla Jerzego. Głównym zadaniem tej gorączkowej ekspedycji będą badania geologiczne. Przewiduje się zakończenie 5-letniego cyklu prac z zakresu geologii — m. in. wykonanie opracowań kartograficznych, dokładniejsze rozpoznanie struktur geologicznych w rejonie Sztetlandów Południowych.

W poprzednich latach prowadzone były badania geologiczne głównie na wyspie Króla Jerzego oraz w sąsiedniej wyspie Pinguin — grupy polskich uczonych docierali także na Półwysp Antarktyczny. Obecnie przewiduje się przeprowadzenie badań na wyspie Livingston — gdzie wylądowała niewielka grupa naukowych uczonych. Łączność z główną bazą na wyspie Króla Jerzego będzie utrzymywana za pomocą helikopterów. Zorganizuje się również sezonową pośrednią bazę na wyspie Greenwich. (PAP)

Załoga Fiata przegrała walkę strajkową

Po 35 dniach walki strajkowej 200 tysięczna załoga Fiata przyjęła 16 bm. warunki porozumienia z dyrekcją tego koncernu, które nie akceptują ani jednego podstawowego postulatu robotników. Przede wszystkim nie uzyskano głównego celu najdłuższej w historii Włoch walki strajkowej, jakim było uchylenie decyzji dyrekcji o przeniesieniu 24 000 robotników na zasiłek dla bez-

Wypowiedź F. Castro

Kraje socjalistyczne nie są zainteresowane wyścigiem zbrojeń

Z przestroga przed ryzykiem wojny światowej i ostrym protestem przeciwko wyścigowi zbrojeń wystąpił w środę przywódca Kuby Fidel Castro. Przemawiał on na uroczystej akademii, poświęconej przyjaźni międzykubańsko-radzieckiej, która odbyła się 15 bm w Hawanie. W akademii tej uczestniczył pierwszy kosmonauta kubański Arnaldo Tamayo Mendez, a także kosmonauta radziecki Jurij Romanienko.

W swoim przemówieniu Castro podkreślił że nasilanie wyścigu zbrojeń przez kraje kapitalistyczne może doprowadzić świat do niszczycielskiej wojny. Wezwał on wszystkich światłych przywódców i wszystkie narody, aby zapobiegły wprowadzeniu ludzkości w katastrofalną sytuację. Podkreślił, iż kraje socjalistyczne nie są zainteresowane wyścigiem zbrojeń, lecz kwestią dobrobytu swoich obywateli.

Współnota socjalistyczna — powiedział Fidel Castro — pragnie pokoju i opowiada się za odprężeniem, jednakże „nie do puści do żadnego typu przewagi militarnej”. Przywódca Kuby ostrzegł, że wyścig zbrojeń może doprowadzić w przyszłości do tego, iż stan arsenałów będzie się określał nie w tonach trotylu na mieszkańca, lecz według posiadanych bomb atomowych per capita. PAP

Racjonalizatorzy

Dokończymy ze str. 3

tem zgodzić się nie można, to oczywiście. Co do drugiego — propozycja złożona jako wniosek racjonalizatorski musi być, w świetle przepisów, rozpatrzona. Inna niekoniecznie...

To zaś, że organizacja pracy i zarządzania jest w skali gospodarki krajowej, branż i zakładów sprawą nie tylko ważną, ale niejednokrotnie fundamentalną — już wreszcie wszyscy sobie uświadomiliśmy. Sięganie do możliwości, jakie prezentuje w tej dziedzinie ruch racjonalizatorski, jest więc również konieczne.

ZOFIA SZPROKOFF

Chińska próba eksplozja nuklearna w atmosferze

Ministerstwo Energetyki USA poinformowało, że w czwartek Chiny przeprowadziły próbną eksplozję nuklearną w atmosferze. Podano, że wybuch nastąpił o godzinie 4.30 czasu GMT. Przeprowadzono go na poligonie doświadczalnym na pustyni w Lop Nor, w północnej części ChRL.

Późniejsza eksplozja o sile od 200 kiloton do 1 megaton, wyrzuciła radioaktywne odłamki skalne na tak znaczną wysokość, iż przedostały się one do stratosfery i pozostała tam na czas nieokreślony.

Ostatnią chińską eksplozję nuklearną odnotowano w Stanach Zjednoczonych w grudniu 1978 r.

Agencje zachodnie przypominają, że chińska próba nuklearna, przeprowadzona w roku 1976 spowodowała skażenie w Stanach Zjednoczonych. PAP

Sport-sport

Finał mistrzostw Polski na poznańskim torze kartingowym

W najbliższą sobotę i niedzielę amatorzy wyścigów kartingowych będą mieli na co popatrzeć. W Poznaniu rozegrane zostaną finały indywidualnych mistrzostw Polski w kategorii popularnej oraz kilka okolicznościowych biegów, związanych z 20-leciem uprawiania kartingu w Polsce oraz 30-leciem działalności Polskiego Związku Motorowego. Rozegrany zostanie również I wyścig o memoriał Kazimierza Krotowskiego, poznaniaka, który przyczynił się do popularyzacji i rozwoju tej dyscypliny sportu.

Emocje sobotnich i niedzielnych biegów gwarantują nie tylko ich uczestnicy — cała

czołówka polskich kartingowców, lecz również tor określany przez fachowców jako najszybszy, najbezpieczniejszy, najszerszy i najdłuższy w Europie. Tworzy go 1480-metrowa pętla, wkomponowana w tor wyścigów samochodowych „Poznań”. Pierwsze biegi eliminacyjne — w sobotę o godz. 12.30; pierwszy wyścig finałowy w niedzielę — o 14.30. Wstęp bezpłatny.

Organizację imprezy powierzone działaczom Automotoklubu Wielkopolskiego. Poznań reprezentować będzie 11 zawodników, uprawiających karting w sekcjach AW przy Zespole Szkół Samochodowych „Transbudzie” i „Tarpianie”. (ask)

Trzecie zwycięstwo piłkarzy Argentyny

Po zwycięskich spotkaniach z Bułgarią (2:0) i Polską (2:1) mistrzowie świata — piłkarze Argentyny zmierzili się w środę w nocy w trzecim meczu z brązowymi medalistami ME — drużyną CSRS. I tym razem zwycięstwo odnieśli gospodarze — 1:0 (1:0). Bramkę zdobył w 17 min. Ramon Diaz.

Argentyńcy przystąpili do gry z Czechosłowakami, niemal w identycznym składzie, co z Polską. Tylko Valencja zastąpił Luque, który zresztą grał z Polską w drugiej połowie. Ten sukces przyszedł mistrzom świata najtrudniej. Piłkarze CSRS kontrolowali bowiem grę w środku pola,

dość często atakowali, ale nie skutecznie. Czołową postacią meczu był znowu Diego Maradona. Po jego akcji padła jedyna bramka meczu, zdobyta przez Ramona Diaza.

Trener Cesar Luis Menotti stwierdził, że trzy mecze z Bułgarią, Polską i CSRS, rozgrywane w systemie czasowym zbliżonym do mistrzostw świata (czwartek, niedziela, środa), spełniły swe zadanie. Były bardzo cennymi sprawdzianami. Konfrontacja z zespołami, grającymi zbliżonym do siebie, a odmiennym zupełnie od drużyn południowoamerykańskich stylem, była potrzebna. (PAP)

Polscy działacze w komisjach UEFA

Komitet wykonawczy europejskiej federacji piłkarskiej UEFA zatwierdził skład swych komisji na okres 1980—82. Na liście działaczy UEFA znalazło się trzech Polaków. Wilhelm

Bak jest członkiem komisji rozgrywek międzyklubowych, Zbigniew Należyty — komisji młodzieżowej, a Bronisław Kłodziej — komisji do spraw piłki nożnej kobiet. (PAP)

Koszykarski PE

Śląsk Wrocław uległ CSKA Moskwa

W rozegranym we Wrocławiu meczu Pucharu Europy w koszykówce mężczyzn, Śląsk Wrocław przegrał z CSKA Moskwa 85:94 (39:49).

18-krotny mistrz ZSRR, drużyna CSKA Moskwa, wygrała spotkanie pewnie, ale jej forma nie

wywołała specjalnego zachwytu. Gdyby wrocławianie potrafili się tak zmobilizować, jak w ciągu kilku minut drugiej połowy meczu, to mogli pokusić się o uzyskanie bardziej korzystnego rezultatu, a może nawet o zwycięstwo. PAP

Turniej tenisowy Grand Prix w ChRL

W Kantonie trwa pierwszy w ChRL tenisowy turniej Grand Prix. Rozstawiony z nr 1 Jimmy Connors awansował już do ćwierćfinałów po zwycięstwie w drugiej rundzie nad Jimem Delaneyem 6:4, 6:2. (PAP)

Nowy trener koszykarzy Legii

W drużynie koszykarzy Legii nastąpiła zmiana trenera. Miejsce dotychczasowego szkoleniowca — Władysława Pawlaka, zajął Andrzej Pstrokoński, były koszykarz tego klubu, wielokrotny reprezentant Polski, olimpijczyk, były trener reprezentacji kobiet. (PAP)

Motocrossowcy Unii startowali w Cieszynie

W Cieszynie rozegrano VI eliminację motocrossowych mistrzostw Polski. Startowali w niej między innymi zawodnicy Unii. Z poznaniaków najlepiej spisał się w klasie 125 ccm Krzysztof Bartkowiak, który w I biegu wywalczył pierwsze miejsce, a w II był piątą. W łącznej punktacji zajął on wysoką drugą lokatę.

Nieco słabiej wypadł start

motocrossowców Unii w wyższych kategoriach. Wśród zawodników jeżdżących na motocyklach o pojemności silnika 250 ccm Marcin Rzętkowski był szósty, a w klasie 500 ccm Krzysztof Marchewka — dziesiąty. Drużynowo po VI eliminacjach Unia znajduje się na siódmym miejscu. Trzy pierwsze lokaty zajmują: Budowlani Gdańsk, Górnik Czerwionka i Stomil Olsztyn. (kar)

Spotkanie z medalistami moskiewskich igrzysk

Zarząd Klubu Olimpijczyka oraz RU SZSP Akademii Wychowania Fizycznego zaprasza na spotkanie z olimpijczykami — medalistami Olimpia-

dy w Moskwie, które odbędą się w auli AWF przy ul. Marchlewskiego 27/39. Początek spotkania w piątek o godz. 17.00.

Praca
Szycie koszul przyjmie cha-
łupniczo, tel. 619-13.
49871g

Zatrudnie blacharza sa-
mochodowego oraz uczy-
niów do lat 18 i powy-
żej. Stęszew ul. Nowa 23
47173g

Nauka
Lekcje francuskiego, ma-
tematyki, fizyki, telefun-
33-03-42 Samulscy. 49710g

Kupno
Prasę mimosrodową i ba-
lans kupię, tel. 660-204
wieczorem. 47227g

Kupie młocarnię szeroko-
młotną (nie czyszczarkę).
Roman Kosela, Lipień-
ca 47-410 Kowalewo Pom.
1297p

Sprzedaję
Sprzedam nowy elektro-
nowy aparat słuchowy
lub okulary dwustronne
radzieckie oraz maszynę
do szycia wieloczynno-
ściową. Tel. 541-87. 47425g

Clagnik nowy C-360 prze-
dam. Tarnowo Podgórne,
23 Października — war-
sztat samochodowy. 49297g

Futro czarne łapki kana-
dyjskie, kołnierzyk czarny
lis sprzedam. Głogowska
123 m. 3. 49309g

Sprzedam magiel elek-
tryczny. Tel. 608-32. 49368g

Sprzedam deck kasetyowy
Panasonic, radio + ma-
gnetonofon tranzystor — ste-
reo, adapter stereo
„RGD”, słuchawki japoń-
skie. Pogodna 30 m. 2. 48573g

Sprzedam dziecięce łóżko
piętrowe, tel. 777-195. 49709g

Kożuch męski angielski
sprzedam Os. Rusa 23 m.
2. 48293g

Metz 45 CT i lampę błę-
skową, fabrycznie nową
sprzedam, tel. 221-836. 48227g

Sprzedam tanio nowe fu-
tro z jasnych futer. Mo-
sina, ul. Nowotki 5B m.
8. Informacje telefonicz-
ne 69-56-62 do godz. 14.00
1210p

Sprzedam przyczepę wy-
wrotkę lub nie wywrot-
kę, ładownicę, prasobie-
racz Robot i Jage, Koso-
wo 27, trasa Gniezno —
Września 1211p

Sprzedam bokserki rofo-
wodowe. 77-00 Złotow,
skrytka pocztowa 29. 1208p

Sprzedam Jawę 350 Sport.
Poznań, ul. Zakopianska
140. 49247g

Sprzedam zegarek elek-
tryczny z kalkulatorem
greń telewizyjną (10 głoś-
nik). 639-68. 49343g

Sprzedam meble swarzędz-
kie (sypialnia, jadalnia),
ul. Warszawska 9, Kaźmier-
czak. 49718g

Samochody
Uwaga! Posiadacz PF
126p warsztat mechaniczny
pojazdowej Luboń - Za-
bikowo, Sienkiewicza 31
— poleca swoje usługi w
pełnym zakresie mecha-
ni pojazdowej oraz pod-
noszenie mocy silnika, tel.
130-605. 49633g

Mercedesa 200 D, rocznik
1970, bardzo dobry stan
z pierwszą rejestracją
Poznań, Osiedle Kria-
ju Rad 17 m. 97. 48233g

Samochód Bedford, rop-
niak (silnik krajowy). Cie-
zar całkowity 3500 kg, pil-
nie sprzedam. 76-248 Dę-
bica Kaszubska, ul. Za-
jęcza 2, Krypkiwiec
2995-K2

Sprzedam Fiata 125p, rocz-
nik 1978, tel. 791-249.
49393g

Mercedesa 200 D, rok pro-
dukcji 1972 sprzedam, tel.
203-732 w godzinach wie-
czornych. 49231g

Okazyjnie sprzedam Pas-
sata 1975 r., mały prze-
bieg. Tel. 780-652. 48909g

Sprzedam samochód Za-
stawa 1100, kolor błękitny
w dobrym stanie — rok
prod. 1975. Poznań, Os.
Lecha 17 m. 33, po godz.
16.00. 49867g

Sprzedam Nysę 521, rocz-
nik 1973. Krobica, ul. Ko-
pernika 20. 1172p

Sprzedam Warszawę 5r
nozaworową w dobrym
stanie Tel. 672-523 po po-
łudniu. 48574g

Sprzedam Syrenę 105 L,
odbiór Polmozybit telefon
790-304 godz. 19-21. 49859g

Lokale
Małżeństwo z dziećmi,
członkowie SM, poszukuje
zazwyczaj mieszkanie pu-
ste, samodzielne na o-
kres dwóch lat, bardzo
pilnie, możliwość zapłaty
z góry. Poważne oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 49780g.

Wynajmę lub kupię wias-
nościowe M-2 lub samo-
dzielny pokój. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 47566g.

Zamienie Warszawa, no-
woczesne, kolejowe, po-
kój, kuchnia na podobie-
ństwo z kolejarzem, po-
siadaczem spółdzielczego
— kwaterekowego, do-
wolne miasto. Władomost
Warszawa, Wileńska 18/47
2997-K2

Nieruchomości
Sprzedam działkę budow-
laną w Klekru 528 m2
Oferty „Prasa” Grunwal-
dzka 19 dla 47545g.

Sprzedam willę przy cen-
trum, wolnym mieszka-
niem, możliwość założenia
sklepu Oferty „Prasa”,
Grunwaldzka 19 dla 49407g.

Zguby
12 października zaginął
czarny pudel — suczka.
Okolica Marceleskiej,
zwrót wynagrodzić, Siera-
kowska 18 m. 1, od godz.
17. 49815g

Wynagrodzę odszukanie
Fiata 126, POF 54-99 jasny
popiel, skradzionego
12. X przy ul. Polnej, tel.
451-71. 49737g

Różne
Układanie mozaiki, par-
kietu, bezpyłowe cyklo-
wanie. Jacek Stasiński,
tel. 67-13-74. 47884g

Zakład grawerski świad-
czy usługi: stemple, ma-
tryce, klisze, znaczki na-
rzedziowe, inwentaryza-
cyjne, wizytówki na
drzwi, grawerowanie sy-
gnetów, obracek oraz
dat słub, pucharów,
piombownię. Wykonwa-
nie szablonów, monogra-
mów wycinanych, we-
dług wzoru lub życzeń
klientów itp. Wiele usług
na poczekaniu. 61-413 Po-
znań, ul. Bruna 37, tel.
32-13-62 Łabuziński. 45412g

Fotografie barwne tesh-
niczne, reportaże jak ślu-
by cywilne, kościelne,
wszelkie prace amatorskie
wykonuje w termi-
nie 7 dni Pracownia Fo-
tografii Barwnej, Jan-
kowski, Poznań, Mostowa
5, tel. 22-29-13. 46870g

Malowanie, tapetowanie,
szybkie terminy. Materiały
własny lub powierzony.
Lesiński, Zielona 2. 49294g

Garaż na ul. Dziwińskiej
oddam. Tel. 647-36. 49405g

Matrymonialne
Wysoka (sylwetka szczer-
pła) pozna odpowiednio-
go pana dobrej prezenc-
cji, wiek 42-52. Cel ma-
trymonialny. Oferty „Pra-
sa” Grunwaldzka 19 dla
47546g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW XX-lecia PRL
w Poznaniu, ul. Sowińskiego 29, barak 14 —
zatrudni inwalidów w posiadających aktu-
alne orzeczenie KIZ na następujących stano-
wiskach:
— ZGRZEWCZY FOLI.
— WYTŁACZARKOWYCH. 3064-K1

KOMUNIKAT
ZAKŁAD ENERGETYCZNY Poznań — infor-
muje PT Odbiorców na terenie województw.
poznanskiego, pilskiego i leszczyńskiego, że
w przypadku deficytu mocy w krajowym sy-
stemie elektroenergetycznym
MOGA BYĆ STOSOWANE
WYŁĄCZENIA DOPŁYWU
ENERGII ELEKTRYCZNEJ
trwające do około 2 godzin.
Przerwy w dostawie energii sygnalizowa-
wane będą tak jak w roku ubiegłym —
3-minutowym zanikiem napięcia na 10 minut
przed wprowadzeniem 2-godzinnej przerwy
Niesygnalizowane w powyższy sposób po-
zbowienie dopływu energii elektrycznej jest
wynikiem wyłączeń dla prac eksploatacyjnych
o których powiadamy wcześniej w „Ga-
zecie Zachodniej” lub wystąpieniem awarii
w sieciach elektroenergetycznych. 3162-K1

Emerytka lat 74, pozna
pana z mieszkaniem. Cel
matrymonialny. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 47465g.

Najwięcej ofert otrzymasz
w Warszawskim Biurze
Matrymonialnym „Syrren-
ka” Warszawa Elekoral-
na 11. 2954-K2

Dnia 14 października 1980 roku zmarł
FRANCISZEK BARTUSZ
były wieloletni zastępca prezesa d/s technicz-
nych, kombatan II wojny światowej, odzna-
czony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodze-
nia Polski, Brązowym Krzyżem Zasługi i inny-
mi odznaczeniami państwowymi.
W Zmarłym żegnamy nieodżałowanego przy-
jaciela i kolega, prawego, życzliwego człowie-
ka, którego pamięć zachowamy na zawsze.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 18 października
1980 roku o godzinie 13.10 na cmentarzu juni-
kowskim
Rodzinie Zmarłego wyrazi żalu i współczu-
cia składają
pracownicy
Transportowo - Spedycyjnej
Spółdzielni Pracy „Transpol” Poznań
2105-K3

Dnia 13 października 1980 roku zmarła, prze-
żywszy 70 lat, opatrzona Sakramentami św., śp.
ANIELA KEYHA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 9.30 na cmentarzu juniukowskim.
W smutku pogrążona
dzieci z rodziną
49883g

Ś. + p.
z BAŁBIERZÓW
KONSTANCJA FASIECKA
Dnia 15 października 1980 roku po ciężkiej
chorobie, zakończyła swój pracowity i pełen
dobroci żywot, opatrzona Sakramentami św.,
ukochana mama, teściowa, babcia i ciocia,
przeżywszy lat 84
pozostawiając w głębokim smutku
RODZINĘ
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu w Puszczykowie.
Puszczykowo, ul. Piaskowa 32 49872g

† W dniu 18 października 1980 roku zmarł
nagle namaszczonej Olejami św., nasz naj-
ukochańszy mąż, przyjaciel mego życia, uko-
chany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 70,
śp.
KAZIMIERZ LICHOTA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 13 na cmentarzu Miłostowo.
Pogrzebeni w ciężkim smutku
żona, córka, zięć i wnuki
Autobus będzie podstawiony przed dom 7a-
łoby o godz. 11.30.
Ul. Langiewicza 18. 48891g

† Dnia 16 października 1980 roku zmarł nagle
nasz ukochany mąż, ojciec, teść i dzie-
dek, śp.
JÓZEF KRAWCZYK
członek Cechu Rzemiosł Skórzanych
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu winiarskim przy uli-
cy Wojciechowskiego.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Poznań, Czesława 14 m. 18. 49891g

† Dnia 11 października 1980 roku zakończył
swoją pracę i pełen poświęcenia żywot,
po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony
Sakramentami św., nasz najdroższy i najuko-
chańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy
lat 73, śp.
WALENTY PAKUŁA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 10.50 na cmentarzu juniukowskim.
W smutku pogrążona
żona z rodziną
Ul. Paczkowska 23, dawniej: pl. Wolności 1.
49432g

† Dnia 14 października 1980 roku zmarła nagle
opatrzona Sakramentami św., najukochańsza
żona, matka, teściowa i babcia, śp.
HELENA SOBIECH
z domu Tomaszewska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm
o godzinie 11.50 na cmentarzu juniukowskim
W smutku pogrążona
RODZINA
49730g

W dniu 15 października 1980 roku zasnęła opa-
trzona Sakramentami św., nasza ukochana ma-
ma, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy
lat 82
MARIA MIEŻAŁ
z domu Mucha
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 13.50 na cmentarzu juniukowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Hetmańska 15/19 m. 6. 49838g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 października 1980 roku zmarł śmiercią tra-
giczną w 77 roku życia, nasz najukochańszy,
pełen poświęcenia tatusz, teść i dziadek, śp.
ANTONI ADAMSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu winiarskim przy ulicy
Wojciechowskiego.
W smutku pogrążeni
córka, zięć i wnuczki
Prosimy o nieskładanie kondolencji,
Os. Zwycięstwa 21 m. 137, dawniej Jarochow-
skiego 39A m. 3 49776g

Z najgłębszym żalem zawiadamiamy, że dnia
15 października 1980 roku zmarł nagle w wieku
50 lat, mój kochany mąż i ojciec
ONUFRY KACZMAREK
Msza św. odprawiona zostanie w piątek, 17 bm
o godzinie 10.30 w kościele parafialnym w Kro-
nie, pogrzeb o godz. 11 na cmentarzu w Mo-
sinie.
W smutku pogrążona
żona z synem
49858g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
16 października 1980 roku zmarła po długich
i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramenta-
mi św., przeżywszy lat 82, nasza ukochana zo-
na, matka, teściowa i babcia, śp.
HELENA RATAJCZAK
z domu Weclawek
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Sko-
rzewie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Autobus odjedzie sprzed domu żałoby o go-
dzinie 10.30.
Ul. Sadnicka 9. 49895g

† Dnia 15 października 1980 roku odeszła od
nas na zawsze po długich i ciężkich cier-
pieniach, opatrzona Sakramentami św., najuko-
chańsza mama, teściowa, bratowa, babcia i pra-
babcia, przeżywszy lat 82, śp.
MARIA WILCZEK
z domu Walkowiak
Msza św. odprawiona zostanie w sobotę, 18 bm.
o godzinie 14 w kościele parafialnym w Wi-
rach, po czym pogrzeb.
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Wirry, ul. Laskowska 30. 49859g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 paździer-
nika 1980 roku zmarła opatrzona Sakramen-
tami św., najlepsza mama i teściowa, ukochana
babcia i prababcia, siostra i ciocia, prze-
żywszy lat 93
JULIANNA PRZYBYŁAK
z domu Lis
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm
o godzinie 13 na Miłostowie.
RODZINA
Ul. Pstrowskiego 71. 49700g

† Dnia 13 października 1980 roku zmarła opa-
trzona Sakramentami św., przeżywszy lat 77
nasza ukochana żona, matka, teściowa, bab-
cia i prababcia, śp.
ANTONINA SWORACKA
z domu Durczak
Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu na Junikowie.
O czym zawiadamia
mąż z rodziną
Ul. Logi 19 m. 1. 49632gpr

† Dnia 13 października 1980 roku zmarł w Bo-
gu, mój najdroższy mąż, ukochany ojciec,
brat, teść i dziadek, śp.
JAN SZYMCZAK
drukarni maszynista
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm.
o godzinie 12 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążona
żona z dziećmi i rodziną
Ostrówek 6 m. 7. 49494g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 13 paź-
dziernika 1980 roku zmarł namaszczonej Ole-
jami św. w wieku 78 lat, nasz kochany ojciec,
teść i dziadek, śp.
JÓZEF BANASZAK
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 10 na cmentarzu miłostowskim.
Strapiiony
syn z rodziną
Ul. Sucha 3. 49726g

† Dnia 14 października 1980 roku zmarła po
długich i ciężkich cierpieniach, przeżywszy
44 lata, nasza najukochańsza żona i matka
CECYLIA TICE
z domu Strojwas
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 8 na cmentarzu Miłostowo.
Pograżona w smutku
RODZINA
Czerwonak, ul. Okrężna 1 m. 3. 49759g

† Dnia 14 października 1980 roku zasnął w Bo-
gu, przeżywszy lat 71, mój ukochany mąż,
ojciec, teść i dziadek, śp.
KAZIMIERZ GRYSKA
emeryt PKP
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14 na cmentarzu w Skorzewie.
W głębokim smutku pogrążona
żona z rodziną
Pałędzie, ul. Nowa 26. 49656g

† We wtorek 14 października 1980 roku za-
snął w Bogu, mój drogi towarzysz życia,
dobry ojciec i teść, serdeczny i kochający
dziadek, śp.
FRANCISZEK BARTUSZ
kombatan II wojny światowej, uczestnik walk
w Normandii i w Anglii, odznaczony Krzyżem
Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, liczy-
mi odznaczeniami bojowymi za odwagę i wa-
leczność oraz Odznaką Honorową m. Poznania
i Województwa Poznańskiego.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 paździer-
nika 1980 roku o godz. 13.10 na cmentarzu juni-
kowskim,
o czym w bólu zawiadamiają
krewnych i przyjaciół
niepocieszona żona, syn, synowie i wnuki
49792g

† Z żalem zawiadamiamy, że dnia 14 paź-
dziernika 1980 roku zmarła po długich i cięż-
kich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św.,
pełna dobroci i poświęcenia, nasza kochana
ciocia i babcia, przeżywszy 82 lata, śp.
AGNIESZKA WOJTANOWSKA
z domu Walkowiak
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14.30 na cmentarzu sołackim ul. Lutycka
W głębokim smutku pogrążona
RODZINA
Os. Przyjaźni 19E m. 44. 49787g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
14 października 1980 roku zasnęła w Bogu,
moja ukochana żona, nasza najdroższa i naj-
pełna poświęcenia mamusia, teściowa i bab-
cia, śp.
MARIANNA CECYLIA
JARMUSZKIEWICZ
z domu Paul
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu na Miłostowie od ulicy
Warszawskiej.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Małachowskiego 8 m. 23. 49752g

† Dnia 14 października 1980 roku zmarła opa-
trzona Sakramentami św., nasza jedyna, naj-
droższa babcia, siostra, ciocia i teściowa, śp.
MARIA SZCZEPANIAK
z domu Sliwińska
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, 20 bm.
o godzinie 9.30 na cmentarzu juniukowskim.
W smutku pogrążona
RODZINA
Ul. Mińska 7 m. 25. 49719g

W głębokim żalu zawiadamiamy, że w dniu
14 października 1980 roku zmarła opatrzona
Sakramentami św., przeżywszy 91 lat, nasza ko-
chana mama, babcia, prababcia
LUDWIKA PACZKOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 11 na cmentarzu parafialnym w Klekru.
RODZINA
49766g

† Dnia 14 października 1980 roku zmarł po
długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony Sa-
kramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, syn
i brat, lat 53
APOLINARZ ZWIERZYKOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 9 na cmentarzu na Miłostowie.
W smutku pogrążeni
żona, syn i rodzina
Poznań, Trzemeszno, Puszczykowo. 49731g

† Dnia 13 października 1980 roku zmarła na-
sza droga mama, teściowa i babunia, śp.
MARTA FRANKOWSKA
z domu Zielińska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 7.30 na cmentarzu juniukowskim.
W smutku pogrążeni
córki z mężami, syn z żoną i wnukowie
Ul. Dzierżyńskiego 129 m. 3. 49843g

† Dnia 16 października 1980 roku zmarła nagle
nasza ukochana matka, teściowa, babcia
i prababcia śp.
PELAGIA NOWAK
z domu Szynkiewska
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 15 w Kościółkach.
W smutku pogrążeni
synowie, synowie, wnuki i prawnuki
Smochowice, ul. Sianowska 30. 49910g

† Dnia 15 października 1980 r. zasnęła w Bo-
gu, po długiej chorobie, moja ukochana
żona, mama, teściowa, babcia, przeżywszy
lat 60, śp.
ROMANA SZCZEPANOWSKA
z domu Skołuda
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14 w Mosinie, poprzedzony mszą św.
w kościele parafialnym w Mosinie.
W smutku pogrążona
RODZINA
Mosina, ul. Kopernika 6. 49785g

† Dnia 15 października 1980 r. zmarła w uko-
nieniu w Bogu, przeżywszy 96 pracowitych lat,
nasza ciocia
MARIA CHELMIŃSKA
wieloletnia nauczycielka Szkoły Podstawowej
w Otorowie, wychowawczyni trzech pokoleń,
odznaczona Krzyżem Kawalerskim
Orderu Odrodzenia Polski.
Msza św. i pogrzeb w sobotę, 18 bm. o go-
dzinie 14 w kościele parafialnym w Otorowie.
Z żalem zawiadamia
RODZINA
49818g

PAŹDZIERNIK
17
Piątek
Małgorzata
Wiktor
Słońce: 6.19—16.53

TEATRY

WIELKI — g. 19 „Gianni Schicchi” (przedst. zamknięte).
MUZYCZNY — g. 19 „Fiolek z Montmartre”.
POLSKI — g. 19 „Umrzeć ze smiechu”.
NOWY — g. 11 „Klonowi bracia”;
SCENA NOWA — g. 19.30 „Czas wiele zmienia”.
LALKI i AKTORA — g. 17 „Dziewczynka z ryżowych pol”.

KABARET ROZRYWKI „BROWAR” — g. 20—24 Koncert Wolnej Grupy Bukowina, Koncert Night Jazz Orchestra.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 15 „Nie-wierna żona” (fr. 18 l.), g. 12.30, 17.30 „Constans” (pol. 15 l.), g. 20 — seans zamknięty KIF.
KDF PALACOWE — g. 15, 17.30 „Sowizdrzał Świętokrzyski” (pol. 18 l.).
APOLLO — g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 „Dynamiczne ciosy mistrzyni karate” (jap. 18 l. — z listą dialogową).
BALTYK — g. 9.30, 12, 14.30, 17, 20.30 „Dynamiczne ciosy mistrzyni karate” (jap. 18 l.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30 „Śmierć człowieka skorumpowanego” (fr. 18 l.), g. 20.15 „Grzeszny żywot Franciszka Buły” (pol. 15 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Błękitna pletwa” (austral. b.o.), g. 17.30, 19.30 „Wyrok śmierci” (pol. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16 Bajki, g. 17 „Gwiezdne wojny” (amer. 12 l.), g. 19 „Ofiara namiętności” (hiszp. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Podróż do Arabii” (pol. 15 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15.15 „Proces poszlakowy” (jap. 18 l.), g. 18.30 — seans zamknięty.
RUSALKA (Swarzędz) — g. 15, 17, 19 „Gedzilla contra Gigan” (jap. 12 l.).
SŁOŃCE sala duża — g. 15.30, 17 „Dzieci wśród piratów” (jap. b.o.), g. 19.30 „Odrzańca, brudni, żli” (wł. 18 l.), sala mała — g. 16 „Tredowaz i „Ordynat Michowski” (pol. 12 l.).
TECZA — g. 15.30 „12 prac Aste-rixa” (fr. b.o.), g. 17.15, 19.30 „Trzęsienie ziemi” (amer. 15 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 14.30 „Pociąg w śniegu” (jug. b.o.), g. 16.30, 18.45 „Pierwsza miłość” (wł.-fr. 18 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 „Haiti” (amer. 15 l.), g. 22.30 „Dynamiczne ciosy mistrzyni karate” (jap. 18 l.).
WRZOS (Męsina) — g. 17 „Zemsta różowej pantery” (ang. 12 l.), g. 19 „Jako weża” (RFN 18 l.).
Zoo (Stare) ul. Zwierzyniecka 1 (nowe) ul. Krawcowa — od g. 9 do zmroku.

DYŻURY

SZPITALA: internia, chirurgia — ul. Mickiewicza 2; okulistyka — ul. Walki Młodych 7; laryngologia — ul. Lutycka; neurologia — ul. Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu, ul. Chelmońskiego 20. Wypadki uliczne i zachorowania w miejscach publicznych z terenu Poznania — tel. 999, nagłe zachorowania w domu, tel. 66-00 66.
Podstacje (czynne całą dobę): Os. Piastowskie 16, tel. 723-24; ul. Bukowa, tel. 32-12-61; Ugo-ry 16, tel. 20-54-31; Kościuszki 103, tel. 544-44; Swarzędz, ul. Wiankowska, tel. 544-44 i 147-399; Luboń, pl. Wolności 6, tel. 544-44 i 130-399.
Centralny Ośrodek Informacji Poznańskiej Służby Zdrowia, ul. Marcinkowskiego 22, czynny codziennie g. 7—22, tel. 989 — udziela informacji, porad lekarskich i prawnych, przyjmuje skargi, interwencje.
Telefon Zaufania 988, porady prawne, tel. 52-51. Obie placówki czynne w dni powszednie g. 15.30—7.30, dni świąteczne — całą dobę.
Anteki tylko dyżury nocne: Dąbrowskiego 140/142, Główna 52, Kórnicka 74, Dzierżyńskiego 349, Mickiewicza 22, Słowiańska paw. 104, Starołęka 1, Głogowska 107/109, Os. Przyjaźni paw. 141, al. Marcinkowskiego 11 (całą dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6.25 Sygnały dnia; 9 Czwarte pory roku; 10.45 „Król obojga Sycylii” — fragm. pow. A. Kuśniewicza; 10.55 Czwarte pory roku; 11 Rep. z X Konkursu im. F. Chopina; 12.25 Muzyka polskiej melodii; 12.45 Rolniczy kwadrans; 13 Komunikat energetyczny; 13.01 Przeboje świata; 13.25 Tu Radio Kierowców; 13.40 Kacik melodiana; 14 Studio „Gama” (ok. g. 14.05 — info dla kierowców); 14.20 Studio Relaks; 14.25 Studio „Gama”; 15.05 Korespondencja z zagranicy; 15.10 Studio „Gama” (ok. g. 15.45 — info dla kierowców); 16 Muzyka i Aktualności; 17 „Polemi” — program public. muzyczny; 17.30 Radiokurier; 18 Aud. publicystyczna; 18.25 Nie tylko dla kierowców; 18.33 Koncert żywych; 19.25 Warszawskie Orkiestra PR i TV; 19.40 Rytmu ludowe Belgii; 20.05 Rep. na za-

Wszyscy chcą czytać prasę

Dwukrotna sprzedaż czasopism nieco złagodzi ich niedostatek

Liczne telefony i nadal kierowane do redakcji listy w sprawie polepszenia — po likwidacji teczek — możliwości normalnego nabycia gazet w kioskach, świadczą o zniecierpliwieniu czytelników wytworzoną sytuacją. Choć bowiem więcej gazet znalazło się w wolnej kioskowej sprzedaży, kto chce którąś z nich kupić — musi „polać” na moment przywozu prasy.

Redakcja „Głosu” jest żywotnie zainteresowana znalezieniem i wprowadzeniem takich form kolportażu, które prowadzą do jego usprawnienia i ułatwienia zakupu gazet. Zgłoszone przez czytelników wnioski w tym zakresie, przekazaliśmy do władz Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa — Książka — Ruch” oraz do Ministerstwa Łączności i z równą, jak czytelnicy, niecierpliwością oczekujemy ich rozpatrzenia i powzięcia decyzji.

Nie otrzymaliśmy jeszcze odpowiedzi na opublikowane w artykule „Głosu” z 8 bm. sugestie, niemniej możemy przekazać kolejną, zamieszczoną w „Expressie Wieczornym”, informację o pewnych ustaleniach, powziętych przez Zarząd RSW. Zalecono mianowicie do realizacji w całym kraju powtórne sprzedawanie w kioskach czasopism, skupionych od ich pierwszych czytelników za połowę nominalnej ceny. W Bydgoszczy, gdzie te „ormę zastosowano eksperymentalnie od 27 września br., w 10 kioskach powtórnie rozprowadzono trzy tysiące egzemplarzy najbardziej poszukiwanych czasopism. Znaczący to, że w tym Bydgoskich mieszkaniach znalazło się do datkowno pismo, które bez wspomnianej kolportażowej innowacji nie trafiłoby do nich.

W rozmowie, przeprowadzonej na ten temat z zastępcą dyrektora poznańskiego Kombinatu Wydawniczo-Kolportażowego RSW „Prasa — Książka — Ruch”, Edmundem Drozdowskim, m. in. zapytaliśmy, kiedy na terenie województwa naszego regionu zostanie wprowadzona dwukrotna sprzedaż czasopism?

— Przewidujemy zastosowanie tego systemu od początku listopada, po szczegółowym zapoznaniu się z doświadczeniami w tej mierze kombinatu bydgoskiego. Pozwoli to nam uniknąć ewentualnych błędów, a może i usprawnić tę nową przeciw formę kolportażu.

— Czy podobnej formy nie można by zastosować w odniesieniu do dzienników, których niedostatek

najbardziej — wnioskując z częstotliwości skarg — czytelnicy odczuwają?

— Zastanowimy się nad tym — odpowiedział zastępca dyrektora — ale sprawa jest o tyle bardziej skomplikowana, że zwrot do kiosków przeczytanego przez pierwszych nabywców dziennika musiałby następować w takim czasie, by była szansa jego ponownej, w tym samym jeszcze dniu, sprzedaży. Przedyskutować sprawę tę trzeba z przedstawicielami kioskarzy i dopiero wtedy będzie można podjąć decyzję.

Wracając do ustaleń, powziętych w centrali RSW „Prasa — Książka — Ruch”, należy jeszcze nadmienić, że w trakcie realizacji znajdują się także drugi z wniosków. Mianowicie dokonywana jest analiza zestawów prasy, dostarczanej na zamówienia zakładów pracy. Chodzi o zmniejszenie liczby poszczególnych tytułów i egzemplarzy do niezbędnej ilości, by zaoszczędzone w ten sposób przeznaczyć do klubów i kawiarni (również wiejskich), a także np. do zakładów fryzjerskich.

Ponadto zapowiedziano podwyższenie nakładu dzienników łącznie o 408 000 egzemplarzy w skali kraju, co w odniesieniu do poszczególnych tytułów nie stanowi jednak, niestety, znaczącej poprawy zaspokojenia potrzeb. Podwyżka ta ma nastąpić w czwartym kwartale bieżącego roku.

Wzrost czytelnictwa prasy w zasadniczy sposób mógłby ulec poprawie dopiero po zrealizowaniu postulatu, zawartego w — przez kazany ostatnio w telewizji — przemówieniu poselskim w Sejmie Janusza Przymanowskiego. Niezależnie jednak od tego, konieczne jest, i to w trybie pilnym, rozwiązanie problemu udostępnienia gazet ludziom w sędziwym wieku i ciężko poszkodowanym zdrowotnie nieinwalidom. Najbardziej przykre dla nas, dziennikarzy, jest słuchanie przez telefon i czytanie w listach ich przepięknych rozdziałów skarg — na odciecie od świata. Bo najważniejszym z nich łącznikiem, do którego przywykli w pierwszym rzędzie, jest dziennik, do niedawna czytany regularnie od wielu lat. I tej codziennej lektury, przerwanej odmową przyjmowania prenumeraty przez pocztowych doręczycieli, nie wolno przecież odmówić ludziom, którzy zasługują na specjalne względy.

ZDZISŁAW KANDZIORA

200 fotogramów



W salonie Poznańskiego Towarzystwa Fotograficznego otwarto nową wystawę. Z okazji 60-lecia działalności PTF ponad 200 prac pokazują jego najaktywniejsi członkowie.

Fot. — R. Królak

Echa naszych publikacji

Zmiazdzone pojemniki

Nawiązując do czwartkowej notatki w „Głosie” pt. „Także do ulicznych koszy trafiają śmieci z mieszkań”, pragnę poinformować, że w sierpniu br. w godzinach rannych byłem świadkiem jak samochód do wywozu śmieci KPTS podjechał na ul. Opalenicką 11, gdzie jest duży śmietnik i dobre, nadające się do dalszego użytku kubły robotnicy podkładali pod tylny koła pojazdu. Najbardziej na pojemniki, zginięto je i wrzucano do komory na śmieci. Tak zostały zniszczone na moich oczach wszystkie pojemniki znajdujące się na tej ulicy. Było ich ponad 30, jak zdążyłem naliczyć.

Dziś po dwóch miesiącach dyrekcja KPTS alarmuje, że brak dostaw nowych pojemników.

Uprzejmie proszę o wyjaśnienie, kto dał decyzję zniszczenia tego mienia, którego dziś brakuje i dlatego do tej pory nie zadane sobie trudu sprawdzenia, w jakim stanie to przedsiębiorstwo pozostawiło od ubiegłego roku chodnik wzdłuż ul. Opalenickiej.

MIECZYSLAW BENTKOWSKI
ul. Opalenicka 11

Wyłączenia — 2 godziny dziennie

Zimą pod prąd

Nie trzeba wrózkarskich inklinacji, by przewidzieć że w tego-rocznym „szczycie” jesienno-zimowym każdy z nas odczuje skutki niewydolności polskiej energetyki. Jaki będzie ich rozmiar — określić trudno. Jedno jest pewne — ludzie, od których zależy by były one dla mieszkańców Poznania i okolic jak najmniej dotkliwe nie czekają beczynnie.

Nim na temat poznańskiej energetyki, przygotowań do perturbacji jesienno-zimowych, zaczęliśmy rozmawiać z zastępcą dyrektora ds. spraw technicznych Zakładów Energetycznych Poznań — Andrzejem Rakulą, odwzorzyliśmy zapis magnetofonowych rozmów dyżurnego pogotowia energetycznego z ludźmi, chwilowo pozbawionymi prądu. Choć w wielu przypadkach uszy wiedzą, to w sumie jednak przeważa zrozumienie, iż niekiedy innej rady, jak wyłączenie, nie ma.

Decyzje o nich podejmuje Państwowa Dystrykcja Mocy i muszą być one bezwzględnie wykonywane bowiem grozi zaspokojenie całego systemu energetycznego. Jest jednak rzeczą bezsporną, iż decyzje te podejmowane są w ostateczności, w wyniku awaryjnych u- bytków mocy w systemie energetycznym. Co będzie się działo w Poznaniu i w okolicach, gdy konieczność taka zajdzie, a nie będzie sposobu o tym poinformować bowiem sytuację taką trudno przewi- dzieć?

W ZEP opracowano wysoce skomplikowany sposób sprawle- dliwego pozbawiania energii i rozłożenia jej niedoboru na wszy- stkich. Przewiduje się, iż w każdym domu nie będzie prądu 2 go- dziny na dobę o różnej porze. W miesiącu, ze względu na rotacyj- ność systemu zdarzy się jednak tylko 2 do 3 razy tak, iż mieszka- nie będzie pozbawione prądu o tej samej godzinie.

W wielu miastach w kraju przyjął się wypraktykowany w Po- znańskim sposób ostrzegania o zbliżającym się wyłączeniu. Nie- które więc sektory miasta, w których nastąpi wyłączenie na czas dwóch godzin będą poinformowane 10 minut wcześniej trzminuto- wym wyłączeniem prądu.

Opracowany sposób „zdroworozsądkowych” wyłączeń prądu za- kłada także i to, by nie pozbawiać go miejsc użyteczności publicz- nej — dworca, szpitali, placówek kulturalnych, większych piekar- ni, mleczarni itp., a w województwie czas „ochrony rolnictwa” w godzinach od 4.30 do 7 i od 17 do 19.

Cała ta przejrzysta koncepcja jest jednak systemem, który spraw- dzi się jedynie wówczas, gdy nie zajdą nieprzewidziane okoliczno- ści, takie jak na przykład awarie sieci, czy urządzeń energetycz- nych. Jeżeli jednak dojdzie do konieczności ograniczeń dostaw pra- du jego niedobór rozkładany ma być równomiernie na wszystkie go- spodarstwa domowe. (ask)

Przydziały świec po omacku pisane

Od dwóch lat nie kontraktu- je się na targach i giełdach w Poznaniu — świec. Są one centralnie dzielone, ale w ślad za tym nie idą żadne umowy precyzujące wielkość i termin dostaw. Nic zatem dziwnego, że zaopatrzenie sklepów w ten wyrób przysparza handlo- wi wiele trudności. Trzeba jeździć po Polsce — od pro- ducenta do producenta — aby na bieżąco uzgadniać w jakiej ilości i kiedy oczekiwać moż- na do transportu świec. Ich pro- dukcja uzależniona jest od wielkości dostaw parafiny. Z tym surowcem są jednak du- że kłopoty, nie ma też — jak dawniej — importu ze Związ- ku Radzieckiego.

Wojewódzka Spółdzielnia Spo- żywców „Społem” w Poznaniu sprzedawała w ubiegłym roku 53 tony świec stołowych. Pamięta- my, że były wówczas duże kłopoty z ich kupnem. Teraz, mimo iż dostawy zdecydowanie wzrosły (do końca września br. klienci kupili 73 tony świec stołowych). Świec nadal brakuje. Handel po- dejmuje wszelkie możliwe działa- nia aby zapewnić sobie możliwie jak największą ilość tego wyro- bu w bieżącym kwartale. Przed- stawiciele WSS „Społem” odwie- dzają kolejnych producentów, sta- rając się podpisać korzystne u- mowy. Wybór świec stołowych na półkach uzupełnia także im- port, na przykład z Rumunii. Do- brze układają się też współpraca

WSS „Społem” z poznańską spół- dzielnią „Unia” która w tym ro- ku dostarczyła już 4 tony świec, a do końca grudnia obiecuje dal- sze 2 tony.

Na razie, w porównaniu z rokiem ubiegłym, mniej jest świec ozdobnych. Dotychczasowe dostawy 268 000 sztuk nie odpowiadają zapotrzebo- waniu. Tym, korzystniejszy zatem dla handlu jest patro- nactwo spółdzielni „Wosko-che- mia” z Gniewkowa nad stois- kiem w Spółdzielczym Domu Handlowym „Alfa”. Przyna- jmniej ta umowa gwarantuje bowiem pierwszeństwo w o- trzymywaniu dostaw.

Kolejny raz przekonujemy się o tym, że wyrobu dostar- czanego do sklepów w więk- szej niż dawniej ilości — w tym przypadku świec stoło- wych — nie można kupić bez kłopotów. Tym bardziej ce- lowe wydaje się właściwe zor- ganizowanie sprzedaży przez poszczególnych producentów. Cemu służą centralne przy- działy, które można przywró- nać do obietnicy palcem na wo- dzie pisanych? Sprawę tę za- łatwić trzeba szybko, bo za- częł się już okres przerw w dostawach energii elektrycz- nej i nie każdy ma czym roz- świetlać ciemność. (pik)

działem popularnych artystów scen warszawskich;
21.05 — Rozmowa z kpt. Stefanem Wesolowskim;
21.20 — I liga noheja na lodzie;
21.30 — „Czy więcej wiemy?” — program o biologii naukowcy;
22.15 — Dziennik;
22.30 — Kronika konkursu chopi- nowskiego.

PROGRAM 2

Dwójka dla drugiej zmiany —
Premiery dnia
10.00 — „Rodzina Polanieckich” (4) — „Narzeczeni”;
11.20 — „Usmiech spod parasola” — piosenki, fragmenty kaba- retów, popisy cyrkowe, gagi filmowe;
11.40 — Kronika konkursu chopi- nowskiego;
15.10 — Język francuski, I, 2;
16.35 — Język rosyjski, I, 2;
17.05 — Dla młodych widzów — „Kino obywateli”;
17.35 — „Mała kino” — „Vendeta” — polski film animowany;
17.45 — Klub Jazzowy Studia Ga- ma — „Castelbury Lion Band” na festiwalu Jazz Jantar 80;
18.25 — Kino miniatur — minia- tury fabularne;
19.00 — Piosenki tygodnia;
19.10 — Teleskop;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
SPOTKANIA W DWÓJCE
20.15 — „Gdzieś w małym miastecz- ku” (2) — serial obyczajowy;
21.25 — 24 godziny;
21.40 — „W niewien sposób” —spo- łeczno-obyczajowy dokument fabularyzowany.

TELEWIZJA

PROGRAM 1

15.55 — Obiektowy;
16.15 — Dziennik;
16.30 — Dla dzieci — „Kółko gra- niaste”;
16.55 — „Dzień dobry, w kręgu rodziny”;
17.20 — „Rodzina Polanieckich” (4) — „Narzeczeni”;
18.40 — Radzimy rolnikom;
18.50 — Dobranoc;
19.00 — „Camerata” — konkurs chopinowski;
19.30 — Dziennik telewizyjny;
20.10 — „Ladnych parę lat życia” — program rozrywkowy z u-